

TYGODNIK SUWALSKI

NR 3(272) ROK VII

17 STYCZNIA 1996

CENA 40 GR (4000 ZŁ)

SPOTKANIE MŁODYCH

s. 2

W tym roku na XVIII już Europejskie Spotkanie Młodych (28.12.1995 – 1.01.1996) wyjechało z Suwałk znacznie mniej osób niż w latach poprzednich, bowiem niewiele ponad sto, zorganizowanych przy parafiach: św. Aleksandra i Matki Bożej Miłosierdzia.

EMERYTURA TO NIC STRASZNEGO

s. 2

– Pracownikowi, który po raz pierwszy się zatrudnia, wydaje się, że emerytura to coś tak odległego, że aż prawie nierealnego. Tymczasem lata lecą i przychodzi chwila, kiedy można poświęcić czas wyłącznie dla siebie.

s. 5

POZYTYWNE, ALE

W ubiegłym roku rzeczywiste wpływy do budżetu miasta przewyższyły planowane. Były to dodatkowe dotacje celowe, różnice w subwencji ogólnej, a także wyższy udział w podatkach dochodowych od osób fizycznych i prawnych.

dodatek „OŚWIATA”

NASZA ZIMA ZŁA

Uhu-ha nasza zima zła! I całe szczęście, że zimno i dużo śniegu. Wcale nie taka zła, zwłaszcza dla uczniów, których czeka kilkanaście wolnych dni. Oto propozycje miłego spędzenia czasu w naszym mieście



WYDARZENIA LOKALNE

WROCLAWSKIE SPOTKANIE MŁODYCH

– Dlaczego przybyliśmy tutaj? Dlatego, że tak bardzo potrzeba, byśmy się wzajemnie wspierali. Nasze spotkanie odbywa się w czasie, kiedy w niektórych krajach europejskich pojawia się jakiś niepokój. Wielu ludzi ma poczucie ogromnej pustki. Zadaje sobie pytanie, jaka będzie przyszłość, przyszłość całego narodu, nasza osobista przyszłość – mówił pierwszego dnia spotkania założyciel ekumenicznej Wspólnoty Taizé, brat Roger.

W tym roku na XVIII już Europejskie Spotkanie Młodych (28.12.1995 – 1.01.1996) wyjechało z Suwałk znacznie mniej osób niż w latach poprzednich, bowiem niewiele ponad sto, zorganizowanych przy dwóch parafiach: św. Aleksan-

dra i Matki Bożej Miłosierdzia.

Podobnie jak przed sześcioma laty, spotkanie odbyło się we Wrocławiu. Brało w nim udział siedemdziesiąt tysięcy młodych ludzi nie tylko z Europy, ale również z krajów Azji, Ameryki, Afryki i Australii. Wszyscy zostali rozlokowani u trzynastu tysięcy rodzin we Wrocławiu i okolicznych miasteczkach. Każdego dnia w południe i wieczorem uczestnicy gromadzili się w specjalnie rozstawionych namiotach oraz Hali Ludowej, by wspólnie modlić się, śpiewać i medytować.

W niedzielę, 31 grudnia, odbyło się forum narodów, na którym młodzi z Meksyku, Sarajewa, Republiki Południowej Afryki, Indii oraz ojciec Aleksander z Moskwy opowiadali o konfliktach narodowych



Fot. A. Wasilewska

i religijnych oraz sposobach ich rozwiązania. Tego samego dnia wieczorem w 160 parafiach uczestnicy spotkania zebraли się na modlitewnym czuwaniu i mszach, po których witano Nowy Rok i bawiono się do

białego rana. Młodzi suwalczanie powrócili z Wrocławia pełni radości. Wielu wie już dzisiaj, że za rok pojedzie znowu, niezależnie gdzie odbędzie się kolejne ze spotkań.

(an)

CHOINKOWA ZABAWA

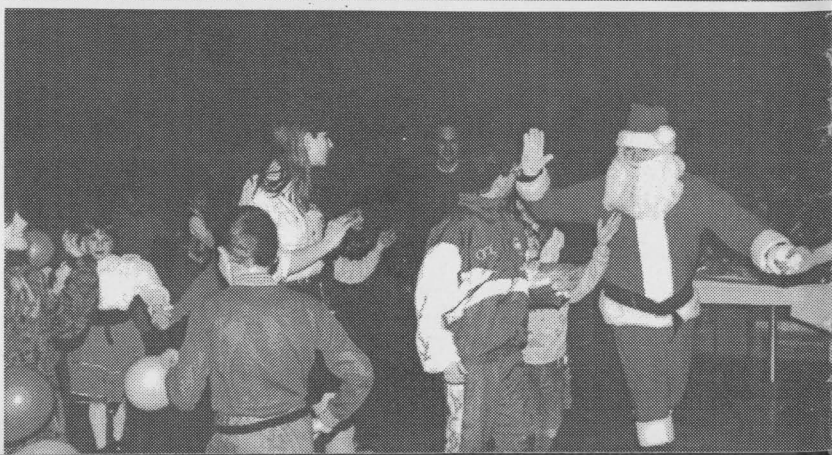
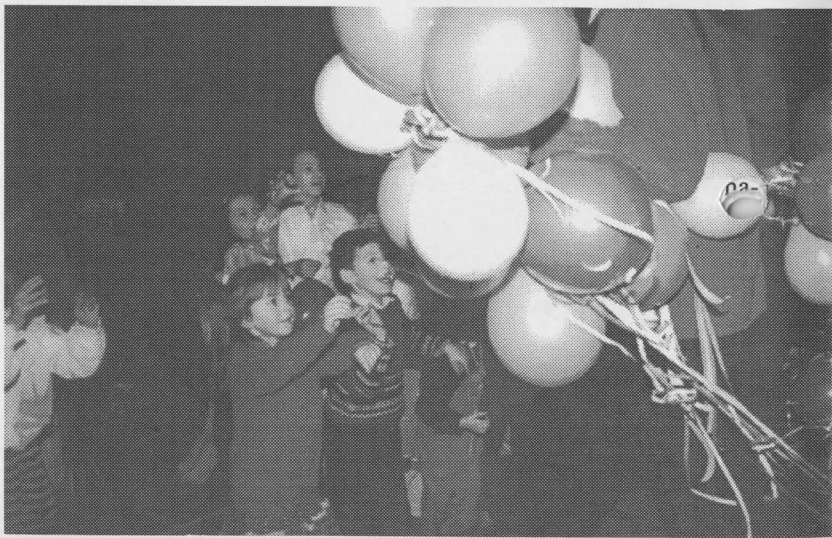
W poniedziałkowe popołudnie (8 stycznia br.) Klub Pracy przy Urzędzie Miejskim i Radio „5” zorganizowali w hali OSiR choinkę noworoczną dla kilkuset dzieci. Główną atrakcją była, oczywiście, wizyta Świętego Mikołaja.

Sponsorami imprezy byli: PPH „Cymes”, Hurtownia „Plus”, Bank Spółdzielczy, PHS „Al Kha-

mis”, PPUH „Pama”, PH „Chata”, PPUH „Sajd”, Hurtownia „Ajro”, Hurtownia „Smyk”, Hurtownia „Bachus”, Browar Północny”, PPH „Jastek”, Hurtownia Spożywcza „Nord”, Firma Piekarniczo-Cukiernicza „Janza”, Hurtownia „Zalew”, Firma „Mona”, Pałarnia Kawy „Sido”, oraz pani Krystyna Kozłowska. (zg)



Galaszewski





ZEBRANE Z TYGODNIA

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (5 – 11 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 47 włamań i kradzieży oraz pięć rozbojów. W dwóch wypadkach drogowych dwie osoby zostały ranne.

Na gorącym uczynku zatrzymano 33 sprawców przestępstw, w tym 19 przemytników.

Włamanie i kradzieże

Przy ul. Andersa policjanci zatrzymali dwóch sprawców włamania do sklepu z zabawkami (14 i 19 lat). W piwnicy należącego do jednego z włamywaczy znaleziono 11 zabawek pluszowych o wartości ok. 244 złotych.

Natomiast ze sklepu przy ul. Waryńskiego policja udaremniła dwóm nieletnim włamywaczom (14 i 16 lat) kradzież odzieży używanej dziecięcej na kwotę ok. 50 złotych.

Po wybiciu szyby w oknie złodzieje włamali się do mieszkania przy ul. E. Plater. Wynieśli telewizor kolorowy, biżuterię złotą i inne przedmioty. Straty – ok. 2,5 tys. złotych.

Po wyłamaniu kraty zabezpieczającej okno sprawcy dostali się do garażu przy ul. Pułaskiego, z którego ukradli kilka kompletów kluczy samochodowych, akumulator, radioodtwarzacz i inne narzędzia o wartości ok. 1500 złotych.

Zuchwałe napady

Między ulicami Kościuszki, a Noniewicza dwóch nieznanych sprawców grożąc użyciem noża zaatakowało 47-letnią kobietę, której zabrali 20 złotych.

Na ul. Daszyńskiego czterech mężczyzn pobilo 38-letnią mieszkankę Suwałk. Poszkodowana doznała ogólnych obrażeń ciała i utraciła torebkę z pieniędzmi oraz kluczami na kwotę ok. 150 złotych.

Następny zuchwały rozboj miał miejsce na ul. Modrzewiowej, gdzie również czterech nieznanych sprawców napadło na suwalczkę. Grożąc pobiciem zaciągnęli ją do pobliskiego rowu i zrabowali reklamówkę z zakupami, torebkę z pieniędzmi i dokumenty o wartości ok. 60 złotych.

Skradzione samochody

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach odjechały w nieznanym kierunku dwa samochody: z ul. Żytniej bordowy mercedes „Benz” o numerze rejestracyjnym SWL 9820 i białe audi należące do obywatela Niemiec, który wycenił go na ok. 38 tysięcy złotych.

Zakwestionowany alkohol

W mieszkaniu przy ul. Noniewicza zajmowanym przez obywateli Litwy policjanci zakwestionowali 87 litrów spirytusu o wartości 4,5 tys. złotych. Zatrzymano czterech Litwinów.

★ 7 stycznia na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w Suwałkach zebrano ponad 20 mln starych złotych. Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w tym roku nie odbyły się w naszym mieście żadne imprezy towarzyszące. Pieniądze z kwesty zostaną przeznaczone na pomoc dzieciom poszkodowanym w wypadkach.

★ Prezydium Zarządu Wojewódzkiego SdRP oraz władze wojewódzkie suwalskiego PSL podjęło uchwałę proponującą odwołanie wojewody suwalskiego Cezarego Cieślukowskiego.

★ Zgodnie z pismem wojewody willa, w której mieści się specjalistyczna poradnia dzieci i młodzieży z wadą słuchu została sprzedana władzom diecezjalnym na potrzeby parafii św. Aleksandra. Sprawa wzbudziła wiele kontrowersji wśród suwalskiego społeczeństwa.

★ 12 stycznia minęło 20 lat od powstania Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Z tej okazji w maju br. planowana jest międzynarodowa konferencja na temat: „Przyroda bez granic – transgraniczne obszary ochrony i współpraca międzynarodowa na Suwalszczyźnie”, której celem będzie nawiązanie kontaktów i współpracy z zarządami parków państw ościennych.

★ Fundusz Aktywizacji Bezrobocia przeznaczył 450 tys. ECU (14 mld starych złotych) na dotacje dla byłych pracowników PGR.

W suwalskiej Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa odbyło się pierwsze spotkanie komisji rozpatrującej wnioski o dotacje.

★ Grypa wciąż trwa. W województwie suwalskim choruje ok. 10 tys. osób, w tym 5 tys. dzieci. Najwięcej przypadków zachorowań odnotowywanych jest w okolicach Elku, Suwałk, Augustowa i Giżycka.

★ W wigierskim klasztorze odbyła się choinka dla dzieci z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Suwałkach. Była ona kontynuacją mikołajkowej akcji zbierania prezentów dla dzieci z Pogotowia Opiekuńczego. (an)

★ 13 stycznia w hali OSiR bawili się maturzyści Zespołu Szkół Ekonomicznych na „studniówce”. Fotoreportaż – za tydzień. (zg)



Fot. Z. Galaszewska

★ 12 stycznia w Galerii Chłodna 20 została otwarta wystawa „Polska Fotografia Prasowa '95”, którą zorganizowała Fundacja Konkursu Polskiej Fotografii Prasowej oraz Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach. Na zdjęciu: Znany polski fotoreporter Andrzej Zygmontowicz – komisarz wystawy i dyrektor fundacji. (an)



UROCY SPACEREK
NIE MNIEJ UROCZA
ULICĄ WARYŃSKIEGO



PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu prezydent Suwałk uczestniczył w spotkaniu z delegacją fińską, podczas której prezentował założenia Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Suwałkach, a także brał udział w spotkaniu opłatkowym byłych więźniów obozów koncentracyjnych, które odbyło się w Domu Weterana (na zdjęciu poniżej).



Fot. Z. Gałaszewski

Fot. Z. Gałaszewski

URZĄD MIEJSKI



Fot. Z. Gałaszewski

EMERYTURA TO NIC STRASZNEGO

Rozmowa z panią **Walerią Sawicką**.

– Pracownikowi, który po raz

pierwszy się zatrudnia, wydaje się, że emerytura to coś tak odległego, że aż prawie nierealnego. Tymczasem lata lecą i przychodzi chwila, kiedy można poświęcić czas wyłącznie dla siebie. Pani udało się w dobrym – mam nadzieję – zdrowiu dotrzeć do dnia, kiedy nie trzeba zrywać się na 7.30 do pracy...

– O 7.30 to trzeba już być w pracy, a zrywać się trzeba było o 6.00.

– W Urzędzie Miasta spędziła pani większość swojego zawodowego życia...

– Tak. Pracowałam wprawdzie wcześniej w MHD, ale ostatnie 21 lat zatrudniona byłam w tym samym wydziale Urzędu Miejskiego. Kontakty z petentami w Wydziale Obywatelskim są bardzo bliskie. Często trzeba wysłuchać osobistych zwierzeń, problemów i żalów, szczególnie ludzi starszych.

– Czy w ciągu tych 20 lat coś się w pracy Urzędu Miasta zmieniło?

– Na pewno. Doszło dużo nowych spraw, na przykład wymeldowania z urzędu. Od 1992 roku nareszcie mamy wydział skomputeryzowany. Nie trzeba już dźwigać skrzyń z kartotekami.

– Jakie są pani dalsze plany – odpoczynek czy może praca dodatkowa?

– Nie planuję dodatkowej pracy. Lubię wprawdzie czynne życie, ale jestem domatorką. Najchętniej odpoczywam na działce. To jest mój żywioł. Nie mogę się doczekać wiosny.

Rozmawiała: **Anatolia Gagacka**

ZARZĄD MIASTA

Na posiedzeniu w dniu 9 stycznia br. Zarząd Miasta m.in. przyjął opracowany przez Jolantę Niemiec-Górnik projekt planu zagospodarowania przestrzennego północnego odcinka ulicy Reymonta. Procedura zmiany miejscowego planu szczegółowego tego terenu została wszczęta na wniosek właścicieli trzech posesji. Został on uwzględniony w projekcie planu. Wnioskodawcy będą dzięki temu mogli zrealizować swoje plany inwestycyjne pod warunkiem uporządkowania gospodarki wodnościekowej na tym terenie. Dotychczasowa struktura własności (72 proc. to własność prywatna) może być ograniczona tylko w przypadku rozbudowy układu komunikacyjnego. Projekt ten został skierowany na posiedzenie Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej.

Wiele miejsca poświęcono projektowi porozumienia z klubem „Wigry” dotyczącego użyczenia części przewidzianego do przejęcia przez miasto majątku klubu. W tym punkcie posiedzenia uczestniczyli również członkowie Zarządu Klubu „Wigry”. Zdaniem Zarządu Miasta, klub opóźnia realizację podjętej przez Radę Miejską uchwały, co

może spowodować wzrost zadłużenia klubu. Po raz kolejny wyjaśniono, że proponowany w projekcie umowy okres użyczenia na trzy lata może zostać przedłużony za zgodą Rady Miejskiej do 10 lat, o co Zarząd Miasta wystąpi pod warunkiem podpisania przez klub aktu notarialnego. Negocjacje z Zarządem Klubu „Wigry” w sprawie uszczegółowienia warunków umowy użyczenia prowadzić będą w dalszym ciągu wiceprezydent Barbara Klimiuk, naczelnik Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Rekreacji UM oraz dyrektor OSiR.

Zarząd Miasta zaakceptował program organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych. Organizatorzy imprez otrzymają częściową refundację poniesionych kosztów: 4 złote za godzinę opieki lub sędziowanie (4 dni dziennie) i 50 zł na zakup słodczych, napojów lub nagród na dzień, w którym organizowane będą zajęcia. Szkoła Podstawowa nr 10 i OSiR otrzymają po 1000 zł za bezpłatne udostępnienie dzieciom i młodzieży basenu (za okazaniem legitymacji szkolnej). Wybór organizatora lodowiska dokonany zostanie w oparciu o złożone oferty. Zarząd Miasta uważa, iż najwłaściwszym miejscem na ten cel jest teren obok Szkoły Podstawowej nr 7, ponieważ najwięcej dzieci mieszka na os. Północ.

(aw)

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

6 stycznia

Dariusz Polkowski i Małgorzata Szulc
Dariusz Bujkowski i Edyta Łukowska

**W DNIACH 5 - 11 BM.
SPORZĄDZONO
20 AKTÓW URODZEŃ,
W TYM 9 MIESZKAŃCOM SUWAŁK**

Izabela Skiba (c. Janusza i Teresy)
Sylvia Waźnialis (c. Witolda i Teresy)
Julia Zuzanna Parciak (c. Jacka i Ewy)
Jagoda Karolina Kumowicz (c. Konrada i Beaty)
Wojciech Bobrowski (s. Sławomira i Danuty)
Krzysztof Bielecki (s. Grzegorza i Anety)
Dominik Tutak (s. Mariana i Jadwigi)
Paweł Cimochocki (s. Sławomira i Alicji)
Patrik Arciszewski (s. Marka i Aliny)



Fot. Z. Galaszewski

Fot. Z. Galaszewski

– Z pewnością punktem wyjścia do opracowania tegorocznego budżetu była analiza wykonania budżetu za rok 1995. Jak zrealizowaliśmy ubiegłoroczne wpływy i wydatki?

– W ubiegłym roku rzeczywiste wpływy do budżetu miasta przewyższyły planowane. Były to dodatkowe dotacje celowe, różnice w subwencji ogólnej, a także wyższy udział w podatkach dochodowych od osób fizycznych i prawnych. Wyższe były również wydatki z budżetu miasta. Zrealizowano główne założenia inwestycyjne z udziałem dodatkowych środków pozabudżetowych. Wykonanie budżetu za rok ubiegły będzie przedmiotem szczegółowej analizy, której w najbliższym czasie dokona nasza komisja. Wyniki zostaną przedstawione Komisji Rewizyjnej, która będzie wydawała opinie w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta z wykonania

u nas zbyt wysokie. Podziela Pan te opinie?

– Zdecydowanie nie. Ustanowione przez Radę Miejską podatki i opłaty lokalne w wielu przypadkach są niższe niż w sąsiednich gminach naszego regionu. Należy zwrócić uwagę także na fakt, że Rada Miejska nie ustanowiła wszystkich możliwych opłat, które występują w innych gminach. Każdy podatek uchwalony przez gminę stanowi jej dochód własny i może zostać wydany na własne cele gminy. Bardzo często spotykamy się z propozycjami radnych dotyczącymi przekazania środków finansowych na jakiś cel. Przykładem niech będzie ostatnia propozycja przekazania 100 tys. zł na Uniwersytet Polski w Wilnie. Być może, gdyby zgłaszający ten wniosek radny jednocześnie wskazał źródło finansowania w postaci ustanowienia maksymalnych podatków, możliwe byłoby przekazanie tej kwoty.

– Jest Pan zastępcą dyrektora PRiBO, znanej firmy budowlanej. Jakie perspektywy na uzyskanie mieszkania mają młodzi suwalczykowie?

– Budownictwo mieszkaniowe w całym kraju pozostaje nadal w głębokiej recesji. Głównym powodem jest brak systemu finansowania tej dziedziny gospodarki i atrakcyjnych kredytów budowlanych. Brak tego systemu, wysokie oprocentowanie kredytów, brak specjalnych systemów wspierania budownictwa mieszkaniowego powoduje, że perspektywa uzyskania mieszkania przez każdego Polaka, w tym również mieszkańca Suwałk, sprowadza się do jego stanu majątkowego. Mam nadzieję, że w wyniku zmian gospodarczych, jak również zgodnie z obietnicą złożoną przez Prezydenta RP, stan ten ulegnie zmianie.

– Według zapowiedzi rządu, Polska ma największy w Europie wzrost gospodarczy. Czy ta optymistyczna opinia potwierdza się na poziomie np. firmy PRiBO?

– Ożywienie gospodarcze, w mojej ocenie, dotyczy głównie przemysłu i handlu. Jak wcześniej powiedziałem, w budownictwie, szczególnie w naszym regionie, nie odczuwamy gwałtownych zmian. Suwalskie wymaga dużego dofinansowania, którego generalnie brak.

– Sporo się mówi i pisze na temat suwalskiego bezrobocia. Jakie jest Pana zdanie na ten temat?

– Bezrobocie rzeczywiście istnieje. Dotyczy określonych grup zawodów, a szczególnie przedziału wieku. Jednak wielokrotnie nasze poszukiwania nowych pracowników były bezskuteczne – chętnych do pracy nie było. Istotnym elementem jest czas, w jakim poszukujemy pracowników. Zimą w budownictwie chętnych do zatrudnienia jest sporo, latem brak. Bezrobocie jest i zarazem go nie ma.

– Kandydując na radnego, miał Pan określoną wizję roli, jaką będzie Pan spełniał. Czy tamta wizja i rzeczywistość są tożsame?

– Rzeczywistość jest zawsze inna niż wcześniejsze wizje.

– Dziękuję za rozmowę.

POZYTYWNI, ALE...

Z przewodniczącym Komisji Finansowo-Gospodarczej radnym **MARKIEM KORZUNEM** rozmawia **Jerzy Broc**.

– Na ostatniej sesji Rady Miejskiej uchwalono budżet Suwałk na rok 1996. Komisja Finansowo-Gospodarcza pozytywnie oceniła jego projekt. Czy rzeczywiście jest on skrojony na miarę naszych możliwości?

– Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie jest niezmiernie trudna. Według mojej oceny, zapewne subiektywnej – tak. Uchwała Rady Miejskiej w sprawie przyjęcia budżetu zawiera dwa najważniejsze załączniki – pierwszy dotyczący ustalenia planu dochodów i drugi dotyczący planu wydatków budżetu na rok 1996. Analizując przewidywane dochody, okazuje się, że Rada Miejska ma bezpośredni wpływ na około 27% całego dochodu budżetu miasta. Możliwości zwiększenia dochodów własnych należałoby jedynie poszukiwać w przyjęciu maksymalnych opłat podatkowych, jednakże uzyskany efekt ekonomiczny w skali całego budżetu byłby minimalny, wzbudziłby natomiast wiele kontrowersji. Pozostałe wpływy budżetowe stanowią subwencje i dotacje oraz udziały w podatkach dochodowych. Wydatki budżetowe w roku 1996 w dużej mierze podyktowane są celowością uzyskanych środków, takich jak np. subwencja oświatowa. Plan wydatków został utworzony zgodnie z założeniami przyjętymi w trakcie opracowywania budżetu na rok 1995. Mam nadzieję, że w roku bieżącym, tak jak i w poprzednim, dzięki pozyskaniem środkom pozabudżetowym zostaną zrealizowane inwestycje zawarte w projekcie budżetu na rok 1996. Komisja Finansowo-Gospodarcza zastrzegła sobie możliwość opiniowania wprowadzanych do realizacji zadań.

budżetu za rok 1995.

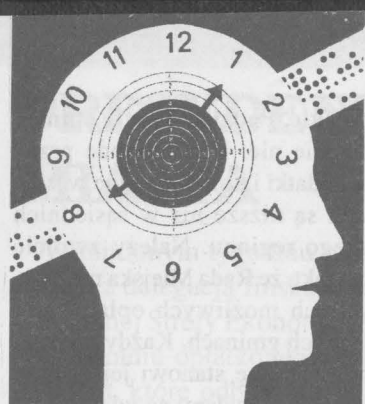
– Komisja Rewizyjna proponowała, aby w Urzędzie Miasta powołano komórkę kontroli wewnętrznej, która m.in. zajmowałaby się oceną celowości i efektywności miejskich wydatków oraz dokonywała okresowej oceny wpływów. Czy podobne zdanie mają radni skupieni w Komisji Finansowo-Gospodarczej?

– Tak. Uważam, że utworzenie stanowiska kontroli wewnętrznej jest wręcz konieczne i niezbędne do prawidłowego funkcjonowania Urzędu Miasta oraz do podejmowania czynności kontrolnych w jednostkach podległych Radzie Miejskiej. Wielokrotnie zwracaliśmy na to uwagę.

– Przy opiniowaniu spraw finansowo-gospodarczych bardzo istotne jest dysponowanie odpowiednimi informacjami. Czy komisja, której Pan przewodniczy, otrzymuje terminowo wyczerpujące materiały źródłowe?

– Przygotowanie dokumentów wielokrotnie budziło nasze zastrzeżenia. Często zwracaliśmy się o uzupełnianie dostarczonych materiałów. Szczególnie istotne jest należyte i pełne podanie niezbędnych informacji przed podjęciem decyzji na sesji Rady Miejskiej. Każdy radny ma zagwarantowane Statutem Miasta prawo do otrzymania pełnej informacji wraz z uzasadnieniem przewidywanych skutków ekonomicznych i społecznych po wprowadzeniu w życie podjętej przez Radę Miejską uchwały. Oczekuję zdecydowanej poprawy w tym zakresie.

– Część radnych, zwłaszcza opozycyjnych, uważa, że miejskie podatki i różne opłaty są



SONDA „TS”

zdarzyło i o jeden raz za dużo. Zresztą, szkoda słów.

JANUSZ SZÓSTAK

– Od czasu do czasu, ale niezbyt często. Chyba się już znieczuliłem na Rumunów. Zresztą u nas nie ma z tymi żebrzącymi takiego problemu jak w większych miastach. Tam sytuacja jest znacznie poważniejsza. Choćby w takiej Warszawie. Co

DAĆ CZY NIE DAĆ?

Coraz częściej na ulicach naszego miasta można spotkać ludzi, którzy siedzą pod sklepami, przy bazarach czy w innych miejscach prosząc o pieniądze. Często też organizowane są różnego rodzaju zbiórki na wsparcie najbardziej potrzebujących – chorych czekających na drogą operację lub przeszczep, bezdomnych, głodujących.

Spytaliśmy mieszkańców Suwałk, co sądzą na ten temat.

**MONIKA LUBOMSKA –
uczennica**

– Jeśli zaczepia mnie ktoś, abym dała mu jakieś pieniądze, to czasem daję. Oczywiście, jeżeli sama mam kilka złotych. Jednak tylko czasami.

**STEFAN GRUDKA –
spawacz**

– Nie daję. Mnie samemu często brakuje na życie, więc trudno, abym dawał innym.

GRAŻYNA – farmaceutka

– Różnie z tym bywa. Jeżeli zbierane są datki na jakiś zbożny cel, jak niedawno na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, to owszem. W innych przypadkach najpierw się dobrze zastanowię, zanim komuś dam jakiś banknot lub monetę.

HENRYK – nauczyciel

– Nie. Jak mówi moja siostra, mam kamień zamiast serca, ale to niezupełnie tak. Nie każdemu można dać pieniądze. Ten ktoś powie, że na chleb, a okaże się, że wydał na wódkę. Trzeba być ostrożnym i nie dawać się zwieść. Bardzo trudno wyczuć, rozpoznać tego, kto naprawdę nie ma za co żyć i co jeść.

**JUSTYNA MILEWSKA –
rencistka**

– Zdarza mi się raz na jakiś czas dać Rumunce parę złotych. Żal mi ich. A innym? Raczej nie. Niedawno dałam tylko na orkiestrę Owsianka.

DOROTA –

pracownica Fabryki Mebli

– Nigdy mi się jeszcze nie przytrafiło, bym coś ofiarowała. To znaczy pieniądze. Ciężko pracuję, by zdobyć te kilka złotych na życie, nie po to, żeby dawać innym. Każdy powinien zarabiać sam na siebie, a nie wysiadywać pod sklepami i żebrać.

HALINA – fryzjerka

– Absolutnie nie daję. Raz mi się

krok pod Domami Centrum jakiś człowiek prosi o wsparcie.

SZYMON – uczeń zawodówki

– A bo to ja mam po to pieniądze, by dawać innym? Przesada.

**STEFAN GAWRYLUK –
kierowca**

– Nie dawałem, nie daję i dawać nie będę. Po prostu.

JOANNA – licealistka

– Cóż, jeżeli mogę, to daję. Ale zdarzyło mi się kilka razy dać małej Rumunce siedzącej koło bazaru zamiast pieniędzy jabłko lub bułeczkę. Była ogromnie zadowolona. Jej matka niespecjalnie, ale pozwoliła to dziecku przyjąć. Dorosłym nie daję, bo skąd mam wiedzieć, na co to przeznaczą.

ZOFIA – pracownik umysłowy

– Tu na chorego na białaczkę, tam biednemu lub bezdomnemu, tu znowu komuś innemu. Można zbankrutować dając im wszystkim. Jak ktoś ma zbędne pieniądze, niech daje.

JAN KOWALEWSKI – emeryt

– Wie pani, tak dawać to nie ma sensu. Każdy mógłby usiąść pod sklepem z jakąś kartką, że potrzebujący, biedny albo chory, i zbierać na życie. A zabrać się do pracy! No i mogliby Rumuni przestać wykorzystywać dzieci do żebrania. Serce się ściska, jak widzę takiego małego dzieciaka na mrozie siedzącego niemal wprost na ziemi, na dodatek samego, bez opieki. No, jak tak można?

**URSZULA BIELIK –
bezrobotna**

– W ubiegłym roku, gdy zbierałam pieniądze na jakiś cel, chyba na przeszczep szpiku jakiemuś dziecku, to przez roztargnienie zamiast stu dałam pięćset tysięcy. Teraz już za każdym razem jestem bardziej uważna. Ale tak w ogóle to czasem daję.

Notowała: Anna Wasilewska

SUWAŃSKIE RETRO

OLIMPIADY PRZEDMIOTOWE

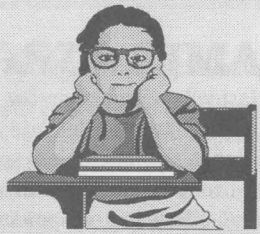
Szkolne olimpiady przedmiotowe mają długą tradycję. Odbывают się one na różnych poziomach: szkół podstawowych, zasadniczych, średnich. Najpierw uczniowie rywalizują na szczeblu szkoły, potem rejonu, gminy, miasta (kiedyś powiatu), województwa. Niektóre olimpiady, np. matematyczna dla szkół średnich, rozgrywane są też na szczeblu centralnym i międzynarodowym. Ta rywalizacja służy m.in. odkrywaniu i promowaniu najzdolniejszych ucz-

niów. Jednym z motywów udziału w takich olimpiadach jest uzyskanie zwolnienia z konieczności zdawania egzaminów wstępnych do szkół średnich lub na uczelnie wyższe.

Poniższe zdjęcia wykonano 20 lat temu w SP nr 6 podczas wojewódzkiego finału olimpiady matematycznej. Komisję konkursową tworzyli m.in. suwałscy matematycy i wizytatorzy, w tym dwóch obecnych radnych.

Tekst i foto: J. Broc





OŚWIATA



NR 5

STYCZEŃ

1996

CO DALEJ ÓSMA KLASO?

I LO im. Marii Konopnickiej obchodziło w roku ubiegłym 160-lecie swego istnienia. Założeniem szkoły, poza głęboką i solidną wiedzą intelektualną, jest kształtowanie osobowości ucznia opartej na tradycjach szkoły i narodowych. Tego roku prowadzony będzie nabór do pięciu klas pierwszych. Każda z nich będzie liczyła 26 uczniów. Będą to klasy o profilach: ogólnym, ogólnym z rozszerzonym programem języka angielskiego, humanistycznym, matematyczno-informatycznym, biologiczno-chemicznym. We wszystkich klasach uczniowie będą uczyć się języka angielskiego oraz drugiego zachodniego (w zależności od potrzeb).



W br. roku II LO im. Zygmunta Podhorskiego planuje przyjąć około 180 osób do 6 klas pierwszych. Klasa A będzie biologiczno-chemiczna z elementami ekologii, B - informatyczno-matematyczna, C - humanistyczna (połowa klasy humanistyczna, połowa - plastyczna), D - ogólna z rozszerzonym językiem niemieckim lub informatyczno-matematyczna (w zależności od potrzeb), E - ogólna z rozszerzonym językiem angielskim i jęz. rosyjskim od podstaw, F - ogólna z rozszerzonym jęz. francuskim i rosyjskim lub hiszpańskim.

Istniejące już piąty rok III LO w roku szkolnym 1996/97 planuje przyjąć 112 uczniów. W czterech klasach pierwszych będą oni zdobywać wiedzę o profilach: matematyczno-informatycznym, ogólnym, humanistycznym i biologiczno-chemicznym. W pierwszym roku nauki licealiści intensywnie pogłębiają znajomość języka angielskiego podczas 5 godzin tygodniowo. Dopiero w klasie drugiej dochodzi drugi język zachodni - francuski lub niemiecki.

O liceach ogólnokształcących na s. 3.



Fot. Z. Gałaszewski

NASZA ZIMA ZŁA

Uhu-ha nasza zima zła! I całe szczęście, że zimno i dużo śniegu. Wcale nie taka zła, zwłaszcza dla uczniów, których czeka kilkanaście wolnych dni. Oto propozycje miłego spędzenia czasu w naszym mieście. Jeśli stwierdzicie, że to żadna atrakcja siedzieć całe ferie w domu, to przeczytajcie ten tekst uważnie, a na pewno wybierzeć coś dla siebie.

s. 3

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2

Nasza szkoła nosząca imię Aleksandry Piłsudskiej wiernie docho-wuje pamięci swojej Patronce. świadczą o tym kontakty z córkami Aleksandry i Józefa Piłsudskich: paniami Jadwigą Piłsudską-Jaraczewską i Wandą Piłsudską.

s. 4 - 5

OCENIANIE, KLASYFIKOWANIE, EGZAMINY SPRAWDZAJĄCE

Niedługo koniec semestru. Skończyła się gorączka wystawiania ocen. Są pewne zasady, których nauczyciel powinien przestrzegać przy ocenianiu ucznia. Warto je znać. Zapewne każdy wychowawca wie, że na nim ciąży obowiązek zapoznania uczniów i rodziców z zasadami oceniania, klasyfikowania i prawie do egzaminów sprawdzających. Należy wiedzieć, że od wszelkich decyzji odwoływać się może uczeń lub jego rodzice.

s. 2



Fot. Z. Gatazowski

nansowe na przeprowadzenie koniecznych remontów. Oprócz tego złą praktyką w naszym kraju jest nakładanie na gminę wielu nowych obowiązków, w ślad za czym nie idzie zabezpieczenie finansowe. To właśnie były zasadnicze powody odkładania decyzji na potem. Warto tu jednak wspomnieć, że już w 1993 roku Rada Miejska dwukrotnie głosowała w sprawie przejęcia szkół i w obu przypadkach zabrakło tylko jednego głosu do pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy.

– Czy zatem samorząd powinien obawiać się przejęcia szkół podstawowych?

B.K.: Moim zdaniem nie ma większych powodów do obaw. „Kości zostały rzucone” i nic nie zmieni tej sytuacji. Subwencja oświato-

rozsądniej zdecydować o tym, na co przeznaczyć pieniądze.

– Będzie zatem gorzej czy lepiej?

B.K.: Raczej lepiej. Ważne jest to, że szkoły będą utrzymywać bliski kontakt z organem nadzorującym w zakresie spraw administracyjnych i finansowych. To duży plus, bo ułatwi i usprawni podejmowanie właściwych decyzji. Moim życzeniem jest, aby dyrektorzy szkół utrzymywali bezpośrednie kontakty z samorządem i aby były one oparte na zasadach partnerskich. Chciałabym, abyśmy wspólnie decydowali o wydatkach i próbowali rozwiązywać problemy. Każdy krok, który zrobimy razem, będzie krokiem do przodu.

– Przejęcie szkół to ogromne przedsięwzięcie. Czy w związku z tym nie nastąpi niedoinwestowanie przedszkoli?

B.K.: Wydatki na oświatę stanowią 48 proc. wydatków budżetu gminy. Staramy się pogodzić interesy obu typów placówek, aby przedszkola nie ucierpiały w związku z nową sytuacją. Środki finansowe zaplanowane na rok 1996 powinny zapewnić funkcjonowanie przedszkoli nie gorsze niż w roku ubiegłym.

– Co Pani myśli o programie KOSS?

B.K.: Bardzo się cieszę, że ten program przyjął się w naszych szkołach. Zainteresowała mnie problematyka zajęć, bliska problemów życia samorządowego. Powinniśmy się starać, aby młodzi rozumieli, co to znaczy samorządność. Oni w niedalekiej przyszłości będą decydować o sprawach swego środowiska,

dlatego muszą wiedzieć, jak wybierać własnych reprezentantów, jak podejmować trudne decyzje, jak radzić sobie z załatwianiem spraw swoich i innych ludzi. Władza nie może być oderwana od społeczności, obywatele powinni więc znać i rozumieć mechanizmy jej funkcjonowania. Nauka takiego przedmiotu pomaga w budowaniu dojrzałości obywatelskiej uczniów. Pozwala im zrozumieć, że szkoła jest wspólna, a nie „niczyja”. Wyzwała też chęć do kreowania najbliższej rzeczywistości, czego przykładem może być dobrze działający samorząd szkolny.

Dostrzegam potrzebę stworzenia szerszego programu, który objąłby swoim zasięgiem wszystkich nauczycieli i uczniów, aby uczył aktywności i otwartości na świat i drugiego człowieka.

– Przed nami kolejny nowy rok. Czego życzyłaby Pani Czytelnikom „Oświaty”?

B.K.: Życzę wszystkim ludziom związanym z oświatą – nauczycielom, uczniom, pracownikom administracyjnym szkół, a także rodzicom, aby ten rok był lepszy niż poprzedni; aby szkoły w pozytywny sposób odczuły fakt, że gmina jest teraz organem prowadzącym i żeby codzienne problemy związane np. z zakupem kredy nie były powodem do zmartwień. Życzę także nam wszystkim wzajemnej szczerości i otwartości, abyśmy nie musieli niczego udawać.

– Bardzo dziękuję za rozmowę. Ja także w imieniu Redakcji dziękuję za datku TS „Oświata” oraz Czytelników życząc Pani wielu sukcesów.

ALEA IACTA EST -

CZYLI O PRZEJĘCIU SUWALSKICH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH PRZEZ SAMORZĄD

Z wiceprezydent **BARBARĄ KLIMIUK** rozmawia **AGNIESZKA ZACKIEWICZ**.

– Dlaczego samorząd zwlekał do ostatniej chwili z przejęciem szkół podstawowych? Odbieram to jako sytuację przymusową – tak nakazuje ustawa i tak ma być.

B.K.: Sytuacja finansowa oświaty w ostatnich latach spowodowała, że tylko niewielka liczba gmin zdecydowała się na przejęcie szkół. Szkoły były zadłużone, pod znakiem zapytania stała sprawa ich oddłużenia. Stan techniczny budynków również budził obawy, czy gmina zdoła wyasygnować odpowiednie środki fi-

wa z Ministerstwa Finansów powinna wystarczyć na zaspokojenie potrzeb szkół, o ile nie wydarzy się nieprzewidzianego. Nie jest to jednak idealna sytuacja, bo subwencja nie zawiera pieniędzy na zajęcia wyrównawcze, zajęcia pozalekcyjne czy remonty szkół.

– Oznacza to, że miasto poniesie pewne koszty.

B.K.: Jest to nieuniknione. Zabezpieczenie spraw, o których przed chwilą wspominałam, należeć będzie do gminy. Trzeba więc jak naj-

OCENIANIE, KLASYFIKOWANIE, EGZAMINY SPRAWDZAJĄCE

Już na miesiąc przed końcem semestru (roku) rodzice i uczeń winni być poinformowani o grożącej ocenie niedostatecznej. Zazwyczaj w ostatnim tygodniu przed feriami w szkołach odbywają się klasyfikacyjne rady pedagogiczne. Uczeń swoje stopnie powinien znać na tydzień przed taką radą. Ma wówczas jeszcze prawo do składania egzaminu sprawdzającego, jeśli ustalona przez nauczyciela ocena okresowa (roczna) jest zaniżona. Taki egzamin nie przysługuje jednak uczniowi, który otrzymał więcej niż dwie oceny niedostateczne (okresowe, roczne) z przedmiotów.

Na egzaminie sprawdzającym komisja wystawiła uczniowi ocenę niedostateczną i uczeń

(lub jego rodzice) nadal jest zdania, że jest ona za niska w stosunku do jego wiadomości. Ma wówczas jeszcze trzy dni (od daty egzaminu sprawdzającego) na odwołanie się do Kuratorium Oświaty, które może oddalić odwołanie i podać uzasadnienie takiej decyzji lub wyznaczyć powtórny egzamin sprawdzający. Od stopnia ustalonego przez komisję odwołanie już nie przysługuje.

Uczeń jest klasyfikowany wówczas, jeżeli został oceniony ze wszystkich przedmiotów i zajęć obowiązkowych (z wyjątkiem tych, z których został zwolniony). Są przypadki, kiedy uczeń nie jest klasyfikowany z jednego lub kilku (nawet wszystkich) obowiązujących

przedmiotów nauczania. Dzieje się tak wówczas, jeśli uczeń był nieobecny co najmniej na połowie na zajęć lekcyjnych i nie ma podstaw do wystawienia mu oceny okresowej (rocznej).

Jeżeli uczeń nie został sklasyfikowany z przyczyn usprawiedliwionych, to dyrektor szkoły wraz z nauczycielem przedmiotu na prośbę ucznia (jego rodziców) wyznacza egzamin klasyfikacyjny. Rada pedagogiczna może wyrazić zgodę na taki egzamin uczniowi, który nie został sklasyfikowany, na jego prośbę (rodziców).

Uczeń jest promowany do następnej klasy, gdy otrzymał oceny ze wszystkich przedmiotów nauczania, zachowania i został sklasyfikowany.

(bg)

W następnym numerze o ocenach z zachowania.

NASZA ZIMA ZŁA

Każdego dnia możecie przyjść do MDK (ul. Noniewiczza) i spotkać się z wieloma atrakcjami. Będziecie mogli wziąć udział w zajęciach teatralnych i tanecznych. Kto woli malować, może startować w konkursie plastycznym. Śpiewający mogą udowodnić swój talent podczas Minilisty Przebojów lub w konkursie „Śpiewać każdy może”. Jeśli masz w domu ulubionego stworzonego, pochwal się nim na wystawie. Będą też wspaniałe bale przebierańców. To propozycje MDK. Czy atrakcyjne, oceńcie sami, a najlepiej po prostu przyjdźcie. Oni zajmą się resztą.

Jeśli tylko mróz się utrzyma, to w parku Konstytucji 3 Maja będzie zorganizowane lodowisko z atrakcjami. W tegoroczne ferie nie zabraknie też innych imprez rekreacyjno-sportowych. MOS zaprasza na dni orte. Będą pokazy bojerowców, które zakończą mistrzostwa regionu (5 - 7 II). Na hali OSiR rozegrane zostaną mecze tenisa stołowego i piłki nożnej oraz inne zawody sportowe. Miejska pływalnia właśnie dla was na czas odpoczynku zimowego obniża ceny biletów. Takiej okazji nie można zmarnować! Nie trzeba przecież być sportowcem, by wziąć

udział w różnych rozgrywkach sportowych. Jeżeli będziecie na hali OSiR, to zaproszeni zostaniecie nie tylko do wspólnego wysiłku sportowego, ale i na ognisko z kiełbaskami. Zajrzyjcie tam koniecznie.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza nie tylko swoich czytelników na spotkania z książką. Nie zabraknie konkursów, pogadek, ciekawych opowieści. Kiedy i o której? Przyjdźcie do WBP, a wszystko się wyjaśni.

Kto mieszka na Północy, ten powinien przyjść do MOA (ul. Świerkowa). Nie będziesz się nudził podczas zajęć plastycznych, muzycznych i tanecznych. Możesz zmierzyć swoje siły w różnych konkursach, a dla uspokojenia obejrzeć filmy podczas poranków filmowych.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje wypoczynek letni i zimowy, głównie dla dzieci w trudnej sytuacji materialnej. Na czterodniowe kolonie przyjedzie do Suwałk 120 dzieci z gmin z całego województwa. Program ich pobytu jest ciekawy:

zwiedzanie miasta, galerii, zajęcia na pływalni, spotkanie z prezydentem itp.

Jest jeszcze wiele innych propozycji. Szczegółowych informacji szukajcie w ogłoszeniach, pytajcie wychowawców w szkole. Wszystkie przedstawione propozycje imprez są bezpłatne.

Wiele osób postarało się uatrakcyjnić Wam ferie, więc teraz Wy zrobicie wszystko, by wyjść z domu i trafić pod wskazane adresy. Na pewno będzie tam wesoło i bezpiecznie.

(sg)

ZAJĘCIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY PODCZAS FERII ZIMOWYCH PROPONOWANE PRZEZ SALEZJAŃSKĄ ORGANIZACJĘ SPORTOWĄ „SALOS” W SUWAŁKACH

NAZWA IMPREZY	DATA	MIEJSCE	KATEGORIA WIEKOWA
zawody pływackie	1.02.1996, godz. 10.00	OSiR	młodzież szkół podstawowych
zawody pływackie	8.02.1996, godz. 10.00	OSiR	młodzież szkół ponadpodstawowych
turniej piłki koszykowej	30.01 – 2.02.1996, godz. 13.00	ZST	młodzież szkół podstawowych
turniej piłki koszykowej	6-8.02.1996, godz. 13.00	ZST	młodzież szkół ponadpodstawowych
halowy turniej piłki nożnej	I tydzień ferii	SP nr 10	młodzież szkół podstawowych
halowy turniej piłki nożnej	II tydzień ferii	SP nr 10	młodzież szkół ponadpodstawowych
gry logiczne – scrabble	29.01 – 10.02.1996, godz. 9.00	Ośrodek Księżych Salezjanów	młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych
warcaby, szachy		ul. Wyszyńskiego 3 (os. Północ)	
kulig	3 i 10.02.1996, godz. 10.00	Osinki	młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych

Dokładny termin turnieju piłki nożnej zostanie ustalony w terminie późniejszym – informacja pod numerem telefonu 67 18 26 – ks. Mirosław.

LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Szkoła mieści się w pięknym wyremontowanym budynku. Pracownie są przestronne. Uczniowie marzą jednak o większej sali gimnastycznej (w planach jest rozbudowa). W ramach lekcji wychowania fizycznego korzysta się z pływalni miejskiej. W szkole są dwie pracownie komputerowe, dobrze wyposażona biblioteka, gabinet stomatologiczny, sklepik.

W zależności od zapotrzebowania prowadzone są wszystkie kółka przedmiotowe. W szkole pracują też chór, koło fotograficzne, zespoły muzyczne, wokalne, działa sekcja szachowa, redagowane jest pismo „Licealista”. Tradycją są konkursy piosenek obcojęzycznej, muzyczne kocktajle, konkursy poezji śpiewanej i pieśni patriotycznej, jednego wiersza, sacrum w literaturze, krasomówcze, na najlepszego ortografa (międzyszkolne). Liceum współpracuje z Fundacją „Pogranicze” i szkołą we Francji.

Każdego roku do szkoły przychodzi wielu laureatów wojewódzkich konkursów przedmiotowych. Wymagania wobec uczniów są duże. Ogromny nacisk kładzie się na wychowanie młodzieży, kulturę osobistą. Rada liczy 33 nauczycieli, z czego większość to właśnie absolwenci tego liceum. Średnia szkoły jest imponująca, bo wynosi 4,0.

We wszystkich klasach uczniowie będą się uczyć języka angielskiego i drugiego zachodniego, który zależy od tego, jakiego klasa chce się uczyć (wyjątek kl. E).

Od nowego roku będą dwie pracownie komputerowe – wszystkie klasy mają w programie obsługę komputera.

W szkole działają 4 sekcje sportowe: koszykówka chłopców i dziewcząt, siatkówka dziewcząt, sekcja pływacka. Ze względu na brak sali gimnastycznej (wkrótce rozpocznie się jej budowa) uczniowie korzystają z obiektów OSiR. W ciągu 4 lat nauki jeden semestr lekcji wychowania fizycznego przypada na zajęcia na pływalni.

Od 4 lat w szkole jest klasa plastyczna. Tradycją stały się wystawy prac jej uczniów. Zainteresowani śpiewem mają szansę być w chórze liczącym się w województwie. Przed kilku laty nawiązano współpracę ze szkołą we Francji. Raz na dwa lata następuje wymiana młodzieży.

Warunki do pracy są dobre. Uczniowie korzystają z 2 pracowni komputerowych i biblioteki z czytelniami. Szkoła oferuje różnorodne zajęcia popołudniowe: plastyczne, teatralne. Działa tu też kabaret.

W Staczech nad Jeziorem Rajgrodzkim szkoła posiada własną bazę, z której można korzystać nieodpłatnie przez cały rok.

Codziennie można też uzyskać pomoc w gabinecie lekarskim i stomatologicznym. W 26 oddziałach obecnie uczy się 754 uczniów.

Przy II LO istnieje liceum wieczorowe, które w tym roku planuje przyjąć 120 osób do trzech klas ogólnych. W jednej z nich uczyć się będą dorośli, którzy ukończyli 17 lat i szkołę podstawową (nauka trwa 4 lata), w dwóch następnych absolwenci zasadniczych szkół zawodowych (nauka trwa 3 lata). Zajęcia odbywają się popołudniami trzy dni w tygodniu. Matura zdobyta w tym liceum wieczorowym uprawnia do zdawania na studia wyższe. Nauka jest bezpłatna.

Warunki lokalowe nie są złe, choć sale są małe, lecz dzięki temu klasy liczą więcej niż 28 uczniów. W szkole są: sala gimnastyczna, gabinet pielęgniarski, pracownia komputerowa. Wszystkie klasy przechodzą dwuletni kurs komputerowy, a klasa matematyczno-informatyczna – w ciągu całego cyklu nauki.

Na zajęciach fakultatywnych młodzież przygotowana jest do matury i egzaminów na studia. Na zajęciach różnorodnych kół zainteresowań może poszerzyć swoją wiedzę.

Tworzony jest obecnie chór, działa zespół muzyczny, radiowęzeł, klub myśli politycznej, wydawane jest pismo „Marmurówka”, prowadzone są zajęcia sportowe.

W ostatnim roku kilku uczniów zdobyło laury na ogólnopolskich konkursach: grafiki komputerowej, geograficznej, olimpiadzie informatycznej, w „kangurze”. Przy szkole istnieje Policealne Studium Zawodowe o specjalności technik informatyk.

Do III LO uczęszcza 452 uczniów. Pracuje tu 32 nauczycieli. Podczas referendum, które zorganizował prężnie działający Samorząd Uczniowski, licealiści zaakceptowali trzy naczelne hasła szkoły: 1. Wszyscy jesteśmy ludźmi – szanujmy się., 2. Szukaj w drugim człowieku cech pozytywnych., 3. Bądź rozsądny – nie pij, nie pal, nie używaj narkotyków.

Motto, które widnieje na znaczku III LO, brzmi: „TEMPUS NOSTRUM EST” („Czas należy do nas”).



1920 r. – sekcja oświatowa Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego utworzyła Szkołę nr 2, przydzielając jej 195 dziewczynek i 93 chłopców. Siedziba szkoły: Kościuszki 68.

Pierwsza Rada Pedagogiczna składała się z kierownika, p. Gawuć, i 5 nauczycieli.

1921 r. – od tego roku szkoła jest wyłącznie żeńska.

1922 – 12 X – pierwsza przeprowadzka do lokalu przy ul. Kościuszki 40.

1926 r. – otwarto filię szkoły z 315 uczennicami.

1928 r. – szkołę przeniesiono do lokalu Szkoły nr 1 przy ul. Kamedulskiej 16. Zlikwidowano filię (uczennice przeszły do szkoły nr 2 i 3).

1933 r. – kolejna przeprowadzka do budynku po internacie Seminarium

Nauczycielskiego przy ul. Augustowskiej.

1934 – 24 IX – uroczystość poświęcenia nowego budynku szkolnego przy ul. Kościuszki 126. Prezydent Miasta, p. Hołotko, oznajmia zbranym, że pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska zgodziła się na nadanie szkole nr 2 swego imienia.

1934 – 5 XI – uroczyste rozpoczęcie nauki w nowym budynku.

1934 – 11 XI – otrzymanie i poświęcenie sztandaru ufundowanego przez uczennice kl. VII. Hasło na sztandarze: „Z BOGIEM, OJCZYZNĄ ZA-



Aleksandra Piłsudska.

WARLIM PRZYMIERZE, PRZY HASŁACH OJCÓW WIERNIE BĘDZIEM STACĆ”, nadanie imienia szkole.

1938 r. – patronka odwiedza naszą szkołę.

1939–45 – tajne nauczanie.

1945 – 3 I – rozpoczęcie nauki w SP nr 2 w pełnym wymiarze godzin.

1948/49 – ostatni rok nauczania religii w szkole.

1964/65 – otrzymanie pierwszego telewizora.

1973 – 13 X – otrzymanie nowego

DAWNIEJ

sztandaru (stary zaginął) ufundowanego przez Komitet Rodzicielski.

1989 – 30 V – przekazanie szkoły przez Prezydenta Miasta, p. A. Grygieńcia, odnalezionego historycznego sztandaru z 1934 r.

1990 – 31 III – przywrócenie imienia szkole.



Uroczystość przywrócenia imienia szkole, 1990 r.

KONTAKTY

Nasza szkoła, nosząca imię Aleksandry Piłsudskiej, wiernie dochowuje pamięci swojej Patronce. Świadczą o tym kontakty z córkami Aleksandry i Józefa Piłsudskich: paniami Jadwigą Piłsudską-Jaraczewską i Wandą Piłsudską.

W naszej Izbie Tradycji znajdują się liczne darowizny córek Piłsudskich przekazane przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, np. książki: J.Z.E. Berek i M. Paszkiewicz „Droga życia Józefa Piłsudskiego”, W. Bortnowski „O Józefie Piłsudskim”, A. Piłsudska

Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska z uczennicą Emilią Bartosiewicz (w białej bluzce).

„Wspomnienia” i inne.

Uczennica naszej szkoły - Emilia Bartosiewicz - 12 maja 1995 r. była w Warszawie na zaproszenie Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego w nagrodę za zwycięstwo w konkursie wiedzy o Józefie Piłsudskim. Spotkanie i wręczenie nagród zostało zorganizowane przez ww. fundację w rocznicę śmierci Marszałka.

Od lat opiekujemy się rodzinnym grobem Aleksandry Piłsudskiej: Szczerbińskich i Zahorskich. W każdą ważniejszą rocznicę związaną z naszą patronką na grobie płoną znicze.

Barbara Chańko

NASZA SZKOŁA TĘTNI ŻYCIEM

Czas spędzony w szkole to nie tylko nauka. Młodzi i starsi uczniowie garną się do licznych imprez rozrywkowych, by pochwalić się zdolnościami recytatorskimi, muzycznymi, aktorskimi, plastycznymi. Okazji jest wiele. Teatryki małych form rodzą się z potrzeby – czasem jako inscenizacje tekstów literackich przewidzianych w programie nauczania, czasem jako atrakcja klasowych spotkań noworocznych, innym razem jako minikabaret będący „przerywnikiem” szkolnej dyskoteki.

W okresie przedświątecznym wystawiane są jasełka – owoc wielotygodniowej pracy uczniów i nauczycieli. Formy i teksty są starannie dobierane i różnorodne, toteż za każdym razem są gorąco przyjmowane przez widzów. Kolędnicy docierali już nieraz do szpitali, przedszkoli i domów opieki, wzbudzając

na ulicy powszechnie zainteresowanie.

Polem do popisów recytatorskich są uroczystości szkolne, rocznice oraz imprezy o poważniejszej treści. Scenografię i oprawę muzyczną tworzą również uczniowie pod kierunkiem pedagogów.

Wieczornice, klasowe wigilie i Jasełka.



SZKOŁA

DZIŚ

★ Nasz adres: ul. Kościuszki 126, tel. 66-35-37.

★ 486 uczniów zdobywa wiedzę w 17 oddziałach.

★ Nad wychowaniem uczniów czuwa 32 nauczycieli.

★ Naukę codziennie rozpoczynamy o godz. 8.00, a kończymy o 14.25.

★ Najważniejsze władze szkoły: dyrektor – mgr Barbara Charko, zastępca dyrektora – mgr Barbara Szmulik, pedagog – mgr Maria Lebediew-Betiuk.

★ Rozwijamy swoje zainteresowania w kółkach: biologicznym, chemicznym, geograficzno-turystycznym, historycznym, polonistycznym, plastycznym (młodszy i starsi), w teatrzyku kukielkowym, wokalnym, zespole muzycznym.

★ Najdłużej w naszej szkole pracują: Maria Bagińska, Lucyna Danielewicz, Jolanta Danielewicz, Krystyna Jastrzębska, Irena Maciejewska, Zofia Maliszewska, Anna Kochońska.

★ W bibliotece nad czytelnictwem i 23712 egzemplarzami książek czuwają pp. Zofia Malinowska i Jadwiga Łapińska.

★ W Izbie Pamięci i Tradycji dowiadujemy się o przeszłości naszej szkoły (mieści się na II piętrze).

★ W stołówce 2 kucharki i intendentka żywią 80 uczniów, w tym połowa jest dofinansowywana ze środków MOPS, 4 panie woźne walczą z brudem i bałaganem. Pan dozorca pilnie strzeże naszych murów.

★ Świetlicę mamy własną, salę gimnastyczną dzielimy ze SP nr 1.

★ W gabinecie lekarskim p. pielęgniarka leczy paluszki i główki.

★ 122 uczniów z klas II-IV doskonali swoje sprawności na pływalni w SP nr 10, a 41 pozbywa się wad postawy na gimnastyce korekcyjnej.

★ Opiekunem Samorządu Uczniowskiego jest p. Henryka Hołownia. Rada Samorządu Uczniowskiego: Joanna Jakubowska, Zofia Łankiewicz, Emilia Bartosiewicz.

★ Wydajemy szkolne piśmko „AGRAFKA” i klasowe: „KLEKSIK”, „KROPKA” i „GADUŁA”.

★ W br. szkolnym na 61 ośmio-

klasistów 25 zakwalifikowało się na eliminacje regionalne z poszczególnych przedmiotów: 4 z historii, 6 z chemii, 1 z biologii, 7 z matematyki,

Pływackich w Białymstoku, Alicja Bura (kl. II b) – laureatka międzyszkolnych rozgrywek szachowych, Jakub Przekop (kl. VI b) – laureat



Dzień Nauczyciela.

ki, 5 z j. polskiego i 2 z techniki.

★ Sławią imię naszej szkoły: Emilia Bartosiewicz (kl. VIII b) – laureatka konkursu wiedzy o Grande-Synthe, Zofia Łankiewicz (kl. VIII b) – laureatka Festiwalu Kolęd i Pastoralek, Jędrzej Bagiński (kl. IV a) – laureat Okręgowych Zawodów

wojewódzkiego konkursu poetyckiego „Nasza Poczta”, drużyna piłki siatkowej – II miejsce w lidze miejskiej i zakwalifikowanie się do rozgrywek rejonowych, zespół wokalny dziewcząt – laureat Konkursu Poezji Sakralnej.

wieczory andrzejkowe mają swój niepowtarzalny urok. Nacechowane tajemniczością, rozjaśnione blaskiem świec tworzą specyficzną atmosferę i są źródłem głębokich przeżyć dzieci, rodziców i wychowawców.

Młodzież uwielbia wycieczki, zaś nauczyciele wychodzą naprzeciw jej życzeniom – wszak dobrze zorganizowana wycieczka to najlepsza lekcja poglądowa połączona z korzyścią dla zdrowia. Wyjazdy do Krakowa, Warszawy, Białowieży, Trójmiasta, Olsztyna i Grunwaldu

oraz poznawanie uroków Suwalszczyzny przeszły już do tradycji szkoły, podobnie jak wyjazdy klas do teatrów w Białymstoku i Warszawie.

stiumy i charakteryzację. W tym dniu doskonale bawią się wszyscy – uczniowie i nauczyciele. Nikt już nie myśli o tradycyjnych wagarach, które są nudne w porównaniu z tym,

starszych klas na kilka dni przed ślubowaniem. Strach szybko pryska i ustępuje miejsca świetnej zabawie, w której królują śmiech i humor.

Uczeń naszej szkoły może spróbować swoich sił w wielu dziedzinach, ukazać wachlarz swoich uzdolnień, które być może zaważą niegdyś na wyborze przyszłego zawodu.

Henryka Hołownia



Klasa III b w programie pt. „Jesień w poezji i w muzyce” przygotowany przez p. Jolantę Danielewicz. Program uświetniła inscenizacja bajki „O Wiewiórce Łupiskorce”.

„Dzień Wiosny”, zwany też czasem „Dniem Wagarowicza”, jest okazją do zademonstrowania własnych pomysłów na oryginalne ko-

co dzieje się w szkole.

Najwięcej emocji wśród maluchów budzą otrzęsiny dokonywane z wielkim umiarem przez uczniów



DEMOKRACJA SAMORZĄDAMI STOI

Gdzie nasze dzieci mają uczyć się demokracji, jeśli nie w szkole? Teoretycznie mają tu duże pole do popisu, podkreślam jednak: teoretycznie. Z moich obserwacji wynika, że najczęściej (przynajmniej w szkołach podstawowych) obowiązuje zasada „dzieci i ryby głosu nie mają”. Dlatego też zdarza się nierzadko, że samorząd szkolny, który miałby się stać forum działania dla małych, jest ciałem martwym, istniejącym... na papierze. To smutne, bo jak wytłumaczyć dzieciakom, że im coś wolno i mają jakieś prawa?

Doskonale, moim zdaniem, sposobem na upodmiotowienie uczniów są zajęcia KOSS, na których realizuje się cykl tematów poświęconych samorządowi, nie tylko szkolnemu, ale również terytorialnemu. Wcześniej lekcje wprowadziły dzieci w atmosferę KOSS i obowiązują tu określone normy. Przypomnę chociażby zasadę zabierania głosu – każdy ma prawo do wypowiedzi i nikt nie wyśmiewa się z tego, co mówią koledzy. Uczniowie są już bogatsi w wiedzę o podstawach sztuki prowadzenia dyskusji i negocjowania, nieobce jest im też pojęcie consensusu.

Małymi krokami zbliżamy się

więc do zrozumienia istoty demokracji. Oby nie była pojmowana tak, jak zdarza mi się słyszeć: „Demokracja? – Róbta, co chceta!”. Trochę nie tak. „Róbta, co chceta”, ale do pewnych granic. Jestem wolna i mogę z tej wolności korzystać, o ile nie naruszam tego prawa danego innemu człowiekowi.

Kolejnym ważnym punktem jest rozumienie potrzeby działania młodzieży. W ramach samorządu szkolnego można zrobić wiele, o ile się wie, po co i dla kogo został on powołany.

Na jednym z zajęć przeprowadziłam ankietę, w której zadałam kilka pytań, m.in.:

1) Jakie są władze samorządu uczniowskiego w szkole? Jak i kiedy zostały wybrane?

2) Wymień znane ci osoby działające w samorządzie szkolnym oraz napisz, w jakich przedsięwzięciach brały udział.

3) Co zrobił samorząd szkolny w ubiegłym roku szkolnym, a co w bieżącym?

Ku mojemu zdumieniu i rozczarowaniu na pytania potrafiło odpowiedzieć jedynie około 15 proc. uczniów. Próbowaliśmy wspólnie znaleźć przyczynę tego stanu rzeczy. Uczniowie, owszem, chcą, aby

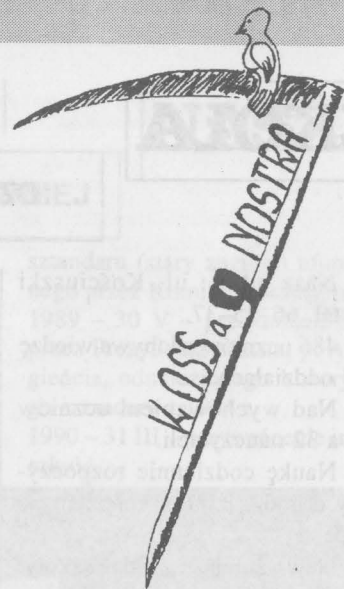
się „coś” działo, nawet potrafią sobie wyobrazić to „coś”, ale nie bardzo wiedzą, kto miałby to zrobić.

Zaczęliśmy więc od samego początku: trzeba ułożyć taką ordynację wyborczą do samorządu uczniowskiego, aby odpowiadała oczekiwaniom społeczności. Wynikiem intensywnej pracy młodych głów był szkielec ordynacji, która wymaga jeszcze szlifów. Okazało się, że fajnie jest, jeśli uczniowie mogą zdecydować o osobie piastującej stanowisko przewodniczącego. Zdecydowanie opowiedziano się za demokracją bezpośrednią, a nie za pośrednim wybieraniem władz samorządu przez przedstawicieli poszczególnych klas.

Kontrowersje wzbudziła też zasada powszechności – czy przyznać prawo wyborcze uczniom starszych, czyli kl. IV – VIII. Problem pozostaje otwarty.

Do końca kwietnia mamy nadzieję opracować ordynację wyborczą do samorządu uczniowskiego, zapoznać z nią uczniów szkoły, a następnie przystąpić do prawdziwej kampanii wyborczej i do głosowania. Młodzież rozumie, że jeśli działa się w pojedynkę, niewiele można osiągnąć, ale gdy włączy się duża grupa ludzi, to można oczekiwać konkretnych rezultatów, może nawet sukcesów.

Celowo zwracam uwagę na konieczność zmiany świadomości



uczniów w kwestii aktywności, bo przecież „czym skorupka za młodu...” To z pewnością zaprocentuje, w przyszłości będziemy mieli energicznych i świetnych członków społeczności lokalnej, a o nam przecież chodzi.

Dlatego zwracam się do wszystkich przeciwników programu KOSS, aby rozważyli tę kwestię. Jeszcze jedno: nie ma tu mowy o żadnej, broń Boże, indoktrynacji, program bowiem tworzyli ludzie o różnych światopoglądach i wydaje się on neutralny. Zapraszam do jego wnikliwego przestudiowania.

Wszystkim sympatykom i tym, którzy do programu dopiero się przekonują, życzę szczęśliwego Nowego Roku w spokojnym, mądrym, rozważnym i, oczywiście, demokratycznym państwie.

(az)

GIEŁDA POMYSŁÓW

O I Forum Samorządów Uczniowskich, w którym wzięło udział 72 proc. szkół podstawowych województwa suwalskiego, już pisaliśmy. Dzisiaj przedstawimy kilka ciekawych – naszym zdaniem – inicjatyw, o których mówili uczniowie. Różne formy spędzania czasu w szkole dowiodły, że szkoła nie musi tylko kojarzyć się z odpytywaniem, sztywniactwem czy lękiem. Przeczytajcie, co robią Wasi rówieśnicy z różnych szkół, może któryś pomysł przypadnie Wam do gustu i wykorzystacie go w swojej szkole, czego Wam życzymy.

Przedstawiciele SU zaprezentowali swoje gazetki szkolne. Ile nazw („Reporter”, „Echo Trójki”, „Piątaszek”, „Skup się”, „Kropka”, „Agrafka”, „Jedynka” itd.), tyle pomysłów. I dobrze! Kilka z nich to niemal profesjonalne pisma z informacjami, wywiadami, recenzjami, konkursami i innymi różnościami. Wydawane są przez uczniów starszych klas, maluchów, a nawet pojedyncze klasy.

Zachęcamy do prowadzenia takiej nietypowej kroniki klasy czy szkoły.

Często urządza konkursy na najgrzeczniejszą klasę czy najładniejszą pracownię. Tych nauczycieli, których darzycie największą sympatią, obdarowujecie, poza stosownym tytułem, Złotą Różą, Szkarłatną Różą. Na pewno dostarczacie im tym wiele radości.

Wiele szkół realizuje „zielone zadania”, czyli związane z ekologią. Każdy dzień tygodnia może być innym kolorem, np. poniedziałek jest zielony – to np. las. Są więc odpowiednie zadania, a cała społeczność szkolna (łącznie z nauczycielami) tego dnia jest ubrana w odcieniach zieleni.

Dużą popularność zyskały sobie „Szczęśliwe numery”. Ten, którego numer został wylosowany, ma dzień (tydzień) bezstresowy, wolny od odpytywania.

Jeżeli nie macie pomysłu, możecie skorzystać ze sprawdzonych i znanych z telewizji. Niektórzy już urządzali „Randkę w ciemno”, „1 z 10”, „100

pytań do...”, „Turniej Rodzin”. Można też zaprosić ciekawego człowieka. Kogo? Kogoś, kogo lubicie: sportowca, biznesmena, człowieka sukcesu, poetę...

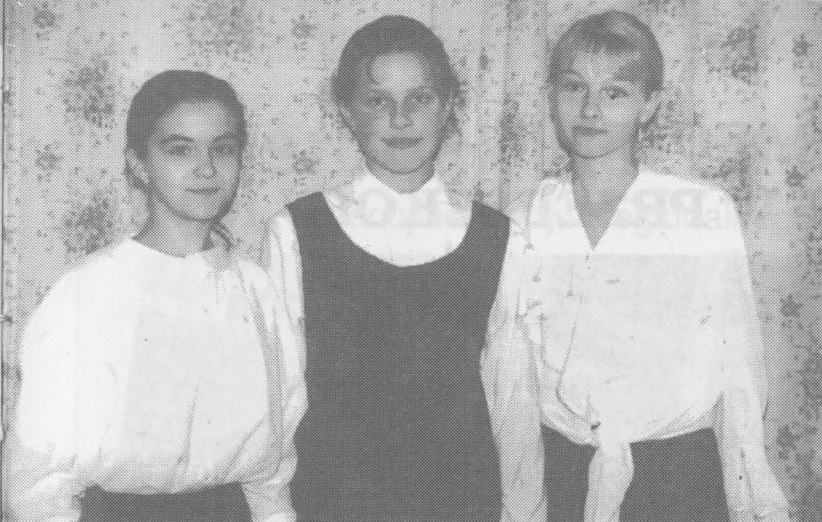
Nadal jednak nie jesteście przekonani? Zawieście skrzynki – może ktoś wrzuci pomysł, coś zaproponuje, albo ponarzeka – to też już punkt wyjścia.

Z pieniędzmi u każdego kruch, ale od czego są pomysły? Zorganizujcie płatną dyskotekę, sprzedajcie makulaturę, urządźcie aukcję własnych prac, loterię fantową, a może zacznijcie prowadzić sklepik. Wszystko to da dochód. Nie wielki, ale to już coś. Odważnym radzimy poszukać sponsorów – to trudne, ale ciekawe doświadczenie.

Wiecie już zapewne, że macie prawo do wyboru opiekuna SU spośród rady. Zgłoście się do niego, on na pewno coś poradzi. Pamiętajcie o jednym – to wy proponujecie. Z ciekawych pomysłów zadowolona jest każda dyrekcja.

Grażyna Betko-Serafin

PS Za miesiąc przedstawimy propozycje na „Dzień Wiosny”.



JESTEŚMY WSPÓŁODPOWIEDZIALNI ZA ŻYCIE SZKOŁY

(PREZENTUJEMY SAMORZĄD UCZNIOWSKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 W SUWAŁKACH)

RADA SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO:

Joanna Jakubowska – przewodnicząca

Zofia Łankiewicz – zastępca przewodniczącej

Emilia Bartosiewicz – sekretarz

Opiekun SU – Henryka Hołownia

Rozmowa z Radą Samorządu, której jest się opiekunem, zawsze mimo woli przekształca się w naradę roboczą. Spróbowałam jednak zadać moim podopiecznym kilka konkretnych pytań, by uzyskać w ten sposób podsumowanie pięciomiesięcznego okresu działalności i spojrzeć z dystansu na rok poprzedni.

– Jesteście młodym samorządem wybranym przez społeczność uczniowską w czerwcowych wyborach ubiegłego roku szkolnego. W obecnym składzie działacie od września. Co udało się wam przez ten okres zrobić?

Joasia: Myślę, że udało się nam bardzo wiele, między innymi to, iż jest wydawana w tym roku w naszej szkole gazетка, której nigdy przedtem nie było. Jesteśmy dumni z naszej „Agrafki”, która informuje wszystkich o wydarzeniach w naszej szkole i nie tylko.

Niewątpliwie dużą zasługą samorządu jest również to, że imprezy szkolne oraz dyskoteki są atrakcyjniejsze, a cała odpowiedzialność łącznie z porządkowaniem spoczywa na młodzieży.

Zosia: Wprowadziliśmy tak zwane „szczęśliwe numery”. Dzięki temu każdy dzień zaczyna się niespodzianką.

Staramy się być jedną wielką ro-

dziną, dlatego spotykamy się wszyscy raz w miesiącu w wyznaczonym dniu w swoich grupach wiekowych, by rozstrzygać różne bardziej i mniej ważne sprawy. Analizujemy m.in. przestrzeganie regulaminu szkolnego przez uczniów, słuchamy sprawozdań dyżurujących kolegów i nauczycieli, udzielamy pochwały lub... nagany. Jesteśmy współodpowiedzialni za życie szkoły.

Emilka: Sądzę, że działamy aktywnie. Na Dzień Wiosny planujemy ciekawe zabawy i konkursy, ale to jest jeszcze tajemnica.

Prowadziliśmy sprzedaż kartek świątecznych. Uzyskaliśmy w ten sposób trochę pieniędzy na niezbędne wydatki.

– Jaką działalność swoich poprzedników chcielibyście kontynuować?

Joasia: Wszystko, co robili nasi poprzednicy, było wspaniałe i ciekawe, dlatego nie rezygnujemy z imprez propagujących zdrowy styl

życia, będziemy służyć pomocą naszym kolegom, aktywnie uczestniczyć w życiu szkoły. Ważniejsze jednak są nowe pomysły, a mamy ich wiele.

– Co sądzicie o kontaktach z innymi samorządami szkolnymi? Jakie jest wasze zdanie na temat Forum Samorządów Szkolnych?

Joasia: Forum Samorządów Szkolnych to wspaniały pomysł. Od niego zaczęły się nasze kontakty. Poznaliśmy się, przedstawiliśmy swoje problemy, wymieniliśmy doświadczenia. W ten sposób wzboga-

camy się wzajemnie. Bez wątpienia samorzady powinny utrzymywać ze sobą kontakty.

– Którą z imprez bądź innych form pracy samorządowej uważacie za najbardziej udaną?

Joasia: Bardzo udany był Dzień Nauczyciela. Sprawiliśmy wychowawcom frajdę w postaci „łowienia” na wędkę ukrytych za parawanem niespodzianek. Wszystkie imprezy w naszej szkole są dobrze zorganizowane i – jak do tej pory – udane.

– Jak oceniacie waszą współpracę z gronem pedagogicznym i dyrekcją?

Zosia: Może zabrzmiało to niewiarygodnie, ale współpraca układa się wspaniale.

Joasia: Zgadza się z koleżanką. Nowe pomysły i propozycje są zawsze przyjmowane bardzo ciepło, a dyskusja przebiega w atmosferze zrozumienia. Czasem jesteśmy obdarzeni kredytem zaufania, ale na szczęście nie zawiedliśmy ani razu.

– Jakie innowacje wprowadzicie do tegorocznych wyborów samorządowych?

Emilka: W ogólnych zarysach kontynuować będziemy sprawdzoną metodę naszych poprzedników, jednak wprowadzimy na pewno programy wyborcze, które kandydaci do samorządu będą musieli przedstawić swoim wyborcom.

Joasia: Wprowadzimy do Rady

Samorządu lub do pracy w sekcjach uczniów klas siódmych, gdyż obecnie tylko ośmioklasiści działają najaktywniej. Wiemy na własnym przykładzie, że brak doświadczenia stanowi pewną barierę. Warto czasem przyjrzeć się czyjejs pracy, chociaż z boku.

– Czy samorząd, waszym zdaniem, jest w naszej szkole potrzebny?

Zosia: Oczywiście. Nie wyobrażam sobie, kto zająłby się całym nawałem problemów, które są teraz w naszym zasięgu.

Joasia: Samorząd zna potrzeby uczniów i działa na ich rzecz. Jest pośrednikiem między gronem pedagogicznym a społecznością uczniowską, jest inicjatorem i organizatorem wielu imprez i akcji. Z pewnością jest potrzebny nie tylko uczniom, ale i nauczycielom.

– Czego życzyacie sobie i innym samorządom w nowym 1996 roku?

Joasia: Wspaniałej współpracy z gronem pedagogicznym i opiekunami oraz spełnienia marzeń o idealnej szkole.

Zosia: Nowych, ciekawych pomysłów.

Emilka: Wytrwałości i cierpliwości w pracy nad umiłowaniem pobytu w szkole.

Henryka Hołownia

★ ★

AGRAFKA

Redagują: Maria Czerkas, Magda Goliasz, Aneta Kowalczyk, Szymon Kosakowski, Iza Lotkowska, Asia Obodzińska, Marcin Rogowski, Monika Żyniewicz.



GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2
w ALEKSANDRÓWIE PRUSKIEJ W SUWAŁKACH
NR 4 PAŹDZIERNIK 1995r.

KONKURS „NASZA POCZTA” SZANSĄ DLA MŁODYCH TALENTÓW

Rejonowy Urząd Poczty w Suwałkach zorganizował konkurs poetycki pt. „Nasza Poczta”.

Pan Dyrektor, Jerzy Wojtkiewicz, informuje, iż nadesłano wiele wspaniałych prac prezentujących wysoki poziom, toteż komisja konkursowa miała nie lada kłopot w wybraniu najlepszych. Po wielu dyskusjach wyróżnienia przyznano:

W grupie wiekowej 7 – 11 lat:

– Małgorzacie Grala – uczennicy Szkoły Podstawowej nr 4 w Piszku

– Renacie Ogórkis – uczennicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Sejnach

– Tomaszowi Omiljanowi – uczniowi Szkoły Podstawowej nr 7 w Elką

W grupie wiekowej 12 – 14 lat:

– Wioletcie Szulińskiej – uczennicy Szkoły Podstawowej nr 3 w Suwałkach

– Jakubowi Przekopowi – uczniowi Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach

– Marcie Dudzińskiej – uczennicy Szkoły Podstawowej w Bargłowie Kościelnym

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i życzymy dalszych sukcesów na niwie poetyckiej.

Oto jeden z nagrodzonych wierszy młodego suwałskiego poety – Jakuba Przekopa:

Dzień Poczty

W październiku święto maja

Łącznościowcy i Pocztcowcy,

Zawsze miło nas witają

Panie z okienek pocztowych.

Listonosze z ciężką torbą

Dobre wieści nam przynoszą,

Telefony głośno dzwonią,

Informacje wszelkie głoszą.

Wśród tych znaczków, Kopert, paczek

Oraz listów poleconych,

Pracownicy obsługują

Klientów zadowolonych.

Z pocztą każdy za pan brat

POCZTO POLSKA – żyj sto lat!

Po świętach wszyscy zaczęli się chwalić, co dostali od Mikołaja, ja oczywiście też. Niektórym nie wierzyliśmy i kazaliśmy przynieść prezenty do szkoły. Następnego dnia wszyscy mieli w tornistrach swoje skarby. Prawie każda dziewczyna dostała tę chudą lalkę. Mnie się one nie podobają, ale one całe przerwy nosiły je przy sobie, czesały, układały do snu i nie pozwalały nam ich dotknąć. Z nimi to tak zawsze. Tym bardziej nie podobają się chłopakom te chudzielce, bo co to za prezent, którego nie można dotknąć czy rzucić? My oczywiście pokazywaliśmy swoje samochody, bo prawie każdy je dostał. Próbowaliśmy bawić się nimi na korytarzu, ale starsi je nam zabie-

PAMIĘTNIK

rali i trzeba było wzywać na pomoc Panią. Przenieśliśmy nasze tory wyścigowe do klasy. Krzysiek puścił swego resoraka do Tomka, ten nie złapał, a samochód wjechał prosto pod szafę. Krzysiek się rozbeczał, bo Tomek nie chciał go stamtąd wyciągnąć. To wszystko przez dziewczyny, bo to one powiedziały, że tam są myszy i nikt nie chciał wsunąć ręki. Niemądre te dziewczyny. Całe szczęście, że do klasy przyszedł pan woźny naprawiać zamek w szafce. Wiedzieliśmy przecież, że nikt o tym nie powie Pani, bo co by sobie o nas pomyślała?

Na następnej przerwie Michał mówił wszystkim, że nie ma Świętego Mikołaja, bo dowiedział się o tym od starszego brata. Dziewczyny piszczały, chłopcy nie rozmawiali z nim. Ten brat musiał coś pomylić, bo przecież Michał też chwalił się swoimi pięknymi łyżwami.

Pani tłumaczyła lekcje, a my zerkaliśmy ciągle do tornistrów. Chyba to widziała, ale nikomu nie zwróciła uwagi. Pewnie w torebce też miała swój prezent. Prosiłem, by Mikołaj zaszedł do mojej Pani. Och, gdyby Mikołaj przychodził częściej...

Kałamarz

PS Tego Kałamarza wymyśliła Pani. Nie wiem dokładnie, co to znaczy, ale skoro mówi tak do nas nasza Pani, to musi to być coś fajnego.

„POD PARASOLEM” – KONCERT W PRZEDSZKOLU NR 16



Koncerty w naszym przedszkolu stały się już tradycją, odbywają się bowiem od kilku lat kilka razy w roku. Są najczęściej związane z porą roku (jesień, wiosna) oraz z różnymi okolicznościami, jak wieczór wigilijny, Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki. Część artystyczną przygotowują za każdym razem inne nauczycielki, natomiast dekoracje i stroje opracowują wszystkie panie. W koncertach biorą udział wszystkie grupy i wszystkie dzieci do nich uczęszczające. Nauczycielki dzielą role tak, aby każde dziecko mogło pokazać swoje umiejętności przed publicznością. Od dwóch lat w naszym przedszkolu mieszczą się same „zerówki”. Uczęszczają do nich dzieci, które zazwyczaj do przedszkola nigdy nie chodziły. Niektóre z nich pierwszy raz stykają się z zajęciami rytmiczno-umykalniającymi, uczą się dłuższych tekstów, piosenek, poznają różne formy inscenizacji oraz bogactwo literatury dziecięcej. Koncerty są jakby podsumowaniem etapów codziennej pracy z dziećmi oraz najlepszą formą pokazania rodzicom efektów tej pracy.

Koncert „Pod parasolem” był szczególny, bo

pierwszym w tym roku szkolnym występem dzieci. Ogromna trema towarzyszyła wszystkim: dzieciom, nauczycielkom i rodzicom. Już po występie pierwszej grupy atmosfera się ożywiła. Widzowie klaskali w rytm melodii, nagradzali swoje pociechy ogromnymi brawami. Między występami grup prowadzące koncert nauczycielki zapraszały rodziców do uczestnictwa w konkursach: „Obierz jabłko”, „Odgadnij przysłowie”, „Poznaj przedmiot po dotyku”. Wtedy dzieci nagradzały rodziców brawami i wszyscy świetnie się bawili.

Repertuar przedstawiany przez dzieci był bardzo różnorodny. Wiersze przeplatane były piosenkami i tańcami. Na scenie pełno było „Czerwonych Pomidorków”, „Grzybków”, „Wąsatej Ogórków”. Strojna Pani Jesień obdarowywała gości swoimi darami. „Pan Listopad” przygrywał „Psotnemu Wietrzykowi” na basie. „Wielki rwetes był u Basi, bo kapustę czas już kwasić”. Cała impreza odbywała się w jesiennej scenerii, wśród chmur, parasolek i leciutkich kropelek deszczu.

Wesołej Zabawy

WIZYTÓWKI

Jakie nowe meble mają w swoich mieszkaniach dzieci, dowiesz się przedstawiając litery na wizytówkach.

A. PAKAN

T. OBATER Z.

PANTAC

UKRYTE SŁOWA

W każdym z tych zdań, w kolejno po sobie następujących literach, ukryty jest wyraz określający jakiś odcinek czasu, np. kwadrans, tydzień, miesiąc (podanych przykładów nie ma w zagadce).

Odszukaj te wyrazy.

1. Dawniej pojedynkom asystowali sekundanci.
2. Źle zagrałem i nuta zabrzmiała fałszywie.
3. Mama się zgodzi na mój wyjazd na wycieczkę.
4. Jutro pójdziemy na obiad do babci.
5. Kiedy idziesz w szeregu, równaj krok!
6. Człowiek powinien dbać o zwierzęta.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego

Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" w Suwałkach zaprasza na:

ATRAKCYJNY KURS POLIGRAFICZNY SKŁADU KOMPUTEROWEGO.

Zostało tylko kilka miejsc - dzięki dotacji STRUDER atrakcyjna cena!
Skorzystaj z okazji!

Rozpoczęcie kursu: **19 stycznia godz. 16.00**

oraz

kursy językowe: angielski i niemiecki,
dla początkujących i zaawansowanych.

Wykorzystaj zimowe wieczory na naukę języków obcych.

Informacje i zapisy: Ośrodek Szkoleniowy Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A. w Suwałkach,
Osiedle II 6A, tel: 66-20-55.

OFERUJE:

- 1 PROJEKTOWANIE** ZNAKÓW GRAFICZNYCH, FOLDERÓW, KATALOGÓW, PLAKATÓW, REKLAM, ETYKIET, WIZYTÓWEK, ITP.
- 2 SKŁAD KOMPUTEROWY** OPRACOWANIE I PRZETWARZANIE ILUSTRACJI, OBRÓBKA KOMPUTEROWA ZDJEĆ, WYDRUKI LASEROWE FORMATU A3 NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
- 3 PRZYGOTOWANIE OFFSETOWE** MONTAŻ, RETUSZ, FOTOGRAFIA RASTROWA I KRESKOWA, NAŚWIETLANIE PŁYT OFFSETOWYCH
- 4 DRUK** NA MASZYNACH OFFSETOWYCH DO FORMATU A2: KSIĄŻEK, CZASOPISM, KATALOGÓW, FOLDERÓW, ETYKIET, , BROSZUR, PLAKATÓW, POCZTÓWEK, ITP.
- 5 OPRAWA INTROLIGATORSKA** ZESZYTOWA, BROSZUROWA SZYTA I KLEJONA ORAZ OPRAWA TWARDA, PROPONUJEMY USZLACHETNIANIE LAKIERAMI I FOLIA
- 6 WYCINANIE Z FOLII SAMOPRZYLEPNEJ** REKLAMY NA WITRYNY SKLEPOWE, SAMOCHODY DOSTAWCZE, SZYLDY

GWARANTUJEMY
WYSOKĄ JAKOŚĆ,
KRÓTKIE TERMINY,
ATRAKCYJNE CENY,
MIŁĄ OBSŁUGĘ

ZAPRASZAMY !



**ZAKŁAD
POLIGRAFICZNY
„ARKADIA”**

AGENCJI ROZWOJU REGIONALNEGO „ARES” S.A.
16-400 SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 12A
TEL. 666 250
FAX 66 74 97, 66 63 63

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach OGŁASZA

przetarg nieograniczony na rozbiórki budynków położonych
w Suwałkach o adresach:

1. ul. Buczka 43 – (nr geod. działki 32176) – rozbiórka budynku mieszkalnego, zabudowań gospodarczych oraz innych obiektów znajdujących się na posesji (studnia, ogrodzenie itp.).

2. ul. Noniewicza 61 A – (nr geod. działki 11044/2) – rozbiórka budynku mieszkalnego.

Rozbiórka ww. obiektów obejmuje rozebranie poszczególnych obiektów do głębokości 0,50 m poniżej poziomu terenu, wywiezienie z posesji gruzu na wysypisko, wywiezienie odzyskanych materiałów, wyplantowanie terenu.

W ofercie należy zamieścić:

- ryczałtowe ceny rozbiórki (z uwzględnieniem wartości materiałów odzyskanych) – na każdą z waw. posesji oddzielnie,
- proponowane terminy wykonania rozbiórek,
- oświadczenie, czy oferent jest podatnikiem VAT.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie ZBM w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, do dnia **23.01.1996 r. do godz. 9.00**.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **200,00 zł** na każde z zadań będących przedmiotem oferty do kasy ZBM w terminie do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **23.01.1996 r. o godz. 10.00** w Dziale Technicznym ZBM, pokój nr 11.

Po rozstrzygnięciu przetargu przed podpisaniem umowy Wykonawca wpłaci na rzecz Zamawiającego kwotę 2000 zł (słownie: dwa tysiące złotych) od każdego zadania celem zabezpieczenia prawidłowego i terminowego wykonania robót. Zwrot nominalnej kwoty zaliczki nastąpi po dokonaniu odbioru przedmiotu umowy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

6/96

URZĄD MIEJSKI W SUWAŁKACH

oczekuje ofert na przygotowanie i poprowadzenie lodowiska miejskiego przy Szkole Podstawowej nr 7 w Suwałkach w okresie ferii zimowych, tj. w dniach 27.01 - 11.02.1996 r. w godz. 14.00 - 18.00.

Oferta powinna zawierać:

1. Ilość konkursów, gier i zabaw z nagrodami.
2. Zabezpieczenie stoisk z napojami ciepłymi i słodyczkami.
3. Koszt całkowity realizacji zadania w tym oświetlenie, obsługa, nagłośnienie.

Oferty w zaklejonych kopertach oznaczonych napisem „Lodowisko”, należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta, pok. 114.

Otwarcie ofert nastąpi 23 stycznia br. o godz. 9.00.

Zastrzega się odstąpienie lub wstrzymanie realizacji zadania z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Zdrowia, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego, tel. 66-29-42.

10/96

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W SUWAŁKACH

oddaje w dzierżawę Ośrodek Rekreacyjny w Krzywym k. Suwałk wraz z wyposażalnią wyposażoną w sprzęt pływający oraz kioskiem gastronomicznym.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych ofert w zaklejonych kopertach na adres OSiR w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 2, do dnia 15.02.1996 r.

Warunkiem przyjęcia w dzierżawę Ośrodka jest:

1. Zapewnienie obsługi ratowniczej na kąpielisku w sezonie letnim.
2. Dokonanie opłat dzierżawy w Wigierskim Parku Narodowym oraz opłat za kiosk gastronomiczny w Urzędzie Gminy w Suwałkach.
3. Zaoferowanie Ośrodkowi Sportu i Rekreacji kwoty z tytułu najmu ww. obiektu.

Informacji dotyczących wydzierżawienia Ośrodka udziela główna księgowa Irena Ziemkowska, tel. 66-32-81, w godz. 8.00 - 15.00.

4/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach OGŁASZA

PISEMNY PRZETARG OFERT NA:

montaż wodomierzy typ Js 1,5 przeznaczonych do pomiaru zimnej wody w mieszkaniach i pralniach budynków komunalnych zlokalizowanych na terenie Suwałk (stare i nowe budownictwo w Śródmieściu).

Aktualna ilość lokali wynosi **326 szt.** i może ulec zmianie.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach na etapie podpisywania umowy z wybranym oferentem określi dokładną ilość wodomierzy przeznaczonych do montażu wraz z podaniem adresów mieszkań.

Oferta winna zawierać:

- termin realizacji prac,
- kosztorys szczegółowy na montaż jednego wodomierza (na podstawie zakresu robót określonego przez ZBM),
- projekt umowy z warunkami oferenta,
- oświadczenie czy oferent jest podatnikiem VAT.

Wszelkich informacji szczegółowych udziela Dział Techniczny ZBM w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, pokój nr 11, tel. 66-76-93.

Oferty należy składać w terminie do **22.01.1996 roku do godz. 9.00** w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych, ul. Noniewicza 3.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.01.1996 roku o godz. 10.00 w siedzibie ZBM w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, Dział Techniczny.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości **500,00 zł** do kasy ZBM w terminie do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Wadium przepada w razie uchylenia się wybranego oferenta od podpisania umowy. Zawierający zwraca wadium niezwłocznie po powiadomieniu oferentów o wynikach przetargu, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, niezwłocznie po zawarciu umowy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

5/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK OGŁASZA

przetarg nieograniczony na utrzymanie i konserwację terenów zieleni w Suwałkach zwanych Rejonem VI o łącznej powierzchni 56.650 mkw. obejmującym:

- skwer przy barze Zacisze;
- Zarzecze;
- otoczenie zalewu Arkadia;
- ul. Powstańców Wielkopolskich;
- ul. Wojska Polskiego (od Polmozbytu do hotelu Hańcza).

Termin trwania prac ustala się od 1.02.1996 r. do 31.12.1996 r. z możliwością przedłużenia.

Przy wykonywaniu robót oferent winien zatrudnić 3 osoby bezrobotne. Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. nr 133.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest pani Jolanta Tama, tel. 667-667 w. 42.

Oferty w zaklejonych kopertach wraz z podaniem ceny ryczałtowej i kosztorysu oznaczone: „Oferta na utrzymanie i konserwację zieleni w Rejonie VI” należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, pok. 133, do **31 stycznia 1996 r. do godz. 10.00**.

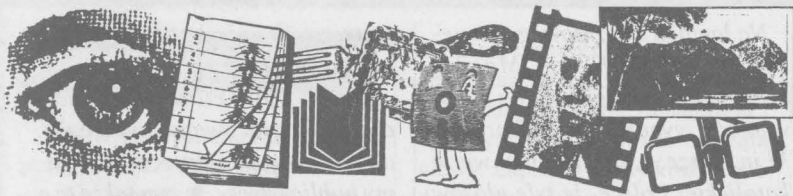
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w dniu **31 stycznia 1996 r. o godz. 11.00**.

7/96

WYDZIAŁ ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI Urzędu Miejskiego w Suwałkach przypomina,

że termin składania wniosków-ankiet w sprawie otrzymania stypendium ze środków budżetowych miasta na II semestr roku szkolnego 1995/96 upływa z dniem 31 stycznia 1996 r. Dokumenty w tej sprawie należy składać w pokoju 105 tut. urzędu.

275/95



REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

zaprasza na koncert charytatywny „Naszym dzieciom” na rzecz oddziału chirurgii dziecięcej WSzZ (27.01, godz. 16.00, sala UW).
Galeria Fotografii Pacamera – „Zbliżenie – fotograficzne impresje z północno-wschodniej Polski” i „Polska Fotografia Prasowa '95”.



Fot. Z. Gałaszewski

Galeria Chłodna 20 – „Polska Fotografia Prasowa '95”.
Galeria Sztuki Współczesnej – „Malarstwo Zofii M. Dembińskiej”.

KINO BAŁTYK

17–21.01 – „Show Girls” – prod. USA, od lat 18, godz. 17.00 i 19.00 (21.01 – godz. 19.00).

21–31.01 – „Pocahontas” – prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 (21 i 28 bm. – seanse dodatkowe o godz. 15.00).

22–26.01 – „Spacer w chmurach” – prod. USA, od lat 15, godz. 19.00.

KINO SCHERZO

19.01 – „Stoń”, prod. USA, godz. 18.00.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. Potrzebni są: sprzedawcy, kelnerki, recepcjonistki, ślusarze narzędziowi, piekarz, informatyk, drukarz, główni księgowi, lektor języka niemieckiego, organizator turystyki, spawacze, szwaczki.

Prace interwencyjne: garmazer, piekarze, cukiernik.

Prace dla absolwentów: sprzedawcy, mechanicy samochodowi, pracownicy produkcji drzewnej.

Prace dla niepełnosprawnych: operator komputerowy, sprzętaczki, mechanik samochodowy, kierowca, stolarz.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

ZAPROSILI NAS:

- ★ Fundacja Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej i Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na wystawę „Polska fotografia Prasowa '95”.
- ★ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej na odczyt dra Piotra Wróblewskiego pt. „Odmiany stylowe współczesnej polszczyzny”.
- ★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza na konferencję prasową poświęconą współpracy polsko-litewskiej.
- ★ PRiBO do odwiedzenia stoiska firmowego na Targach BUDMA '96 w Poznaniu.

Za zaproszenia dziękujemy!

LISTY...

ACH, CO ZA BAL!!!

Corocznie, od lat wybierałam się z moim ukochanym mężem na bale sylwestrowe w różnych miejscach Suwałk... Czasem byłam bardzo szczęśliwa i zadowolona, a mąż był wtedy rozczarowany, często bywało odwrotnie. Aż do tego balu, na którym byliśmy ze znajomymi nauczycielami w Szkole Podstawowej nr 10 w Suwałkach.

Proszę sobie wyobrazić, że dotychczas - czym droższy był bal, tym gorszy!!! A tu przyszło nam zapłacić 400 tys. zł od pary, przynieśliśmy trochę prowiantu świątecznego ze sobą plus alkohol i wyszliśmy z tego balu prawie o piątej nad ranem bardzo zadowoleni i szczęśliwi.

(...) Do tej pory trudno mi zrozumieć, że młodzi nauczyciele z tej szkoły przeszli szalonymi pomysłami wspianą zabawy - samych siebie!!! To trzeba chwalić wszędzie i

zawsze! Takie bale rodzą radość w sercu i dają nadzieję, że można się wspaniale wybawić!!!

Osobną historią tego balu była osoba wodzireja, którym był pan Ryszard Gurban, przewodniczący Suwalskiej Unii Pracy...

Owszem, znałam tego pana z częstych jego występów w Radiu 5, często czytałam jego mądre polemiki polityczne w prasie, ale nie sądziłam, że ma on ogromną kulturę muzyczną. Dawno się tak już nie wybawiłam!!!

Wszystkim organizatorom pragnę tą drogą, w moim „Tygodniku Suwalskim” gorąco i serdecznie podziękować za kulturę, takt i wspaniałą bal sylwestrowy. Proszę zamieścić tę moją opinię w państwa tygodniku, bowiem uważam, że powinniśmy wychwalać takie bale (...)

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

NA FERIE W GÓRY

Atrakcyjne zimowisko w Zawoi w Beskidach u podnóża Babiej Góry organizuje ZW TPD w Suwałkach, podczas tegorocznych ferii zimowych. Koszt dwunastodniowego pobytu – 360 złotych.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Zarządu TPD Suwałki, ul. 1 Maja 4 A, tel. 66-45-17. (r1)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 21 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 22 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienię mieszkanie - Suwałki I p. 38 mkw. spółdzielcze na Giżycko, tel. (090) 294-904. 3/96

„POLIGLOTA” przyjmuje zapisy na kursy języków obcych. Tel. 670-690. 8/96

Żaluzje, verticale, tapicerka. Suwałki, tel. 67-07-34. 11/96

KOMISJA INWENTARYZACYJNA informuje,

że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 25) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości użytkowanych przez szkoły podstawowe w Suwałkach oraz nieruchomości położonych w Suwałkach – obręb Nowe Miasto, oznaczone numerami geodezyjnymi: **21555, 21274, 21275, 22938/1**.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie od dnia **3.01.1996** do dnia **1.02.1996**. 272/95

KOMISJA INWENTARYZACYJNA informuje,

że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 25) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości położonej w Suwałkach – obręb Zahańcze, ozn. nr. geom. **30208/1**.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie od **17.01.1996** do **15.02.1996** r. 9/96

UCZNIOWIE Z RACZEK MISTRZAMI SUWAŁK

Ok. 60 zawodniczek i zawodników wzięło udział w otwartych mistrzostwach Suwałk w biegach narciarskich. Zawody zostały rozegrane w Jasionowie na urozmaiconej trasie leśnej.

Mistrzostwa zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem młodych narciarzy ze Szkoły Podstawowej w Raczkach trenowanych przez p. Jana Brzozowskiego, którzy w trzech biegach zajęli po trzy pierwsze miejsca. Sukces odnieśli też na własnym terenie uczniowie z Jasionowa – podopieczni p. Aliny Kalinowskiej – zwyciężając w biegu najmłodszych chłopców na dystansie 2000 m. Honor Suwałk obronili uczniowie ZST, którzy wygrali w biegu głównym na dystansie 6000 m, mimo że Bogusław Trzasko, obecnie maturzysta w kl. V Technikum Elektrycznego, pochodzi z... Dubinek, gdzie przed 10 laty rozpoczął uprawianie biegów narciarskich.

Zawody zorganizowane zostały przez Szkolny Związek Sportowy, Wojewódzkie Zrzeszenie LZS, Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach i Wojewódzką Federację Sportu. Nagrody ufundował Urząd Mia-

sta, a Zakład Komunikacji Miejskiej udostępnił specjalny autobus na dojazd do Jasionowa. Organizatorzy zadbali nie tylko o przygotowanie trasy, ale również o gorącą herbatę dla wszystkich uczestników.

WYNIKI ZAWODÓW:

dziewczeta

2000 m (rocznik 1983 i młodsze):
1. Ewa Wądołowska, 2. Justyna Szerel, 3. Katarzyna Komar – wszystkie SP Raczki.

2000 m (rocznik 1981–82): 1. Małgorzata Wądołowska, 2. Katarzyna Świerżyńska, 3. Ewelina Wasilewska – wszystkie SP Raczki.

chłopcy

2000 m (rocznik 1983 i młodszy):
1. Arkadiusz Porada, 2. Bogusław Burzyński – obaj SP Jasionowo, 3. Patryk Szyłak – SP Raczki.

3000 m (rocznik 1981–82): 1. Marcin Mazgaj, 2. Marcin Topolski, 3. Stefan Lotkowski – wszyscy SP Raczki.

6000 m: 1. Bogusław Trzasko, 2. Sławomir Czostków – obaj ZST Suwałki, 3. Mariusz Jurewicz (ZSZ Suwałki).

Ryszard Łapiński

★★★

Do suwałskich szkół podstawowych i średnich uczęszcza blisko 18 tys. dzieci i młodzieży zamieszkałych na terenie miasta. Wśród tak licznej rzeszy młodych ludzi na palcach jednej ręki można policzyć tych, którzy uprawiają narciarstwo, chociaż warunki w najbliższej okolicy są wyśmienite. Zaledwie kilkadziesiąt metrów od os. Północ znajdują się doskonałe tereny do narciarskich wędrówek.

Suwałska młodzież, w przeciwieństwie do swych rówieśników z Raczek i Jasionowa, preferuje inne formy spędzania wolnego czasu. Zamiast białego szaleństwa wolą np. wideomanię. (Niektórzy wypoczywają po 2-3 filmy dziennie, im bardziej okrutne - tym lepsze). Prawdopodobnie nikt też nie potrafił, z nielicznymi wyjątkami, zarazić ich miłością do narciarstwa.

W parze z brakiem zainteresowania sportami zimowymi idzie brak odpowiedniego sprzętu. W Suwał-

kach narty można kupić jedynie w sklepie sportowym w Pasażu naprzeciwko Arkadii. Biegówki marki Fischer i Rosignole kosztują tu od 210 zł do 480 zł, do tego wiązania za 25 zł i odpowiednie buty w cenie 87-130 zł. W bieżącym sezonie, jak twierdzi ekspedientka, udało się sprzedać mniej niż 10 par nart.

W Arkadii na stoisku sportowym sprzedano jedynie kilka par butów narciarskich do biegówek. Nart w tym sezonie nie było tam wcale. Także Składnica Harcerska, mimo złożonego zamówienia, nie otrzymała do sprzedaży ani jednej pary nart.

Jak tak dalej pójdzie, za rok, dwa nawet najbardziej uzdolnieni narciarze z Raczek i Jasionowa nie będą mieli na czym biegać. A jeden z najpiękniejszych sportów zimowych, który na świecie ma coraz więcej zwolenników, u nas umrze śmiercią naturalną.

Ryszard Łapiński

Na łamach styczniowego numeru „MARTYRII” ks. Marian Szczęsny wypowiada się na temat wyników wyborów prezydenckich. M.in. pisze: „Jak to możliwe w katolickiej Polsce, że tyle głosów oddano na człowieka, który wyraźnie akcentuje swoje bezbożnictwo i wołę walki z Kościołem?! Jak to możliwe?”

Jedni twierdzą, że ta nasza katolickość jest byle jaka...

Inni mówią, że społeczeństwo nasze jest chore...

Jeszcze inni uważają, że ta przegrana jest wynikiem sporów w łonie prawicy i że to prawica, a zwłaszcza liderzy są jakby stworzeni do kłótni i sporów... itd.

Twierdząc z całą stanowczością, że wyboru dokonała za nas telewizja i to przynajmniej już cztery

tentycznych i nieskazitelnych ideowców jest mało.

Zwykły szary człowiek jest najczęściej zapracowany i mało ogląda telewizję, a zwłaszcza programy publicystyczne, w tym także te o tematyce wyborczej i politycznej. Jednak jeśli je ogląda, to wie, że po zakończeniu debaty należy odwzajemnić podanie ręki, a nie proponować podanie nogi. Potrafi porównać, czego dorobił się za komuny i jakie szanse na uzyskanie pracy, mieszkania, wykształcenia itp. były kiedyś, a jakie stworzyły postsolidarnościowe rządy. Potrafi też dostrzec spore zakłamanie i bogacenie się części dawnej nomenklatury, ale jednocześnie widzi zasobność materialną, niezgodność słów z czynami, brak kultury, skromności i pokory u

KTO I DLACZEGO WYBRAŁ?

lata temu. Sfrustrowane społeczeństwo dokonało tego wyboru i koniec, kropka. Do tej frustracji, która jest wynikiem zbyt wielkich ciężarów transformacji, doszedł telewizyjny obraz. Podrzucano winnych.”

Niestety, nawet jako człowiek wierzący, nie mogę się zgodzić z tak jednoznaczną diagnozą redaktora naczelnego „MARTYRII”. Gdyby iść tym tropem rozumowania, trzeba by wysunąć wniosek, że katolickość, społeczeństwo, prawica i jej liderzy nie budzą większych zastrzeżeń, a jedynie nasza telewizja wypaczyła obraz sceny politycznej i wielu wyborców dało się na to nabrać.

Moim zdaniem, obwinianie telewizji za porażkę wyborczą obozu postsolidarnościowego jest sporym uproszczeniem. Oczywiście zdaję sobie sprawę z roli mass mediów, a zwłaszcza wpływu telewizji na świadomość człowieka, ale nie wierzę w jej wszechmoc. Przekonali się o tym m.in. rządzący PRL-em. Nie wystarczyła propaganda sukcesu, gdy rzeczywistość zaczęła wszystkim doskwierać. Postępowanie przeciętnego człowieka wyznaczają na ogół takie elementy jak: osobista (grupowa) korzyść, strach, warunki codziennej egzystencji. Niestety, au-

których postsolidarnościowych polityków. Pamięta, jak jeszcze niedawno ci sami krytykowali np. kosztowne wyposażenie rezydencji Edwarda Gierka, a teraz opuszczają luksusowo urządzone dla nich siedziby.

Moja ponadpółwieczna droga życiowa nigdy nie była związana z PZPR i trudno mnie zaliczyć do wielbicieli nowo wybranego prezydenta. Jednak, mimo niezachwalebnego rozpoczęcia prezydentury Kwaśniewskiego, wstrzymuję się z oceną tzw. całokształtu jego poczynania, bo uważam, że byłoby to przedwczesne.

Porażka centroprawicy, w tym Lecha Wałęsy, to suma wielu elementów. Poczynając od cech osobistych głównego kandydata (oczywiście, nikt mu nie odbierze dawnych zasług), poprzez zachowania przedwyborcze całego obozu centroprawicowego, a skończywszy na katolickości wielu Polaków. Jeżeli wybieramy nietrafnie, to jest też w tym cząstka mojej winy – chociażby jako nauczyciela. Myślę też, że niektórzy kapłani mają po tych wyborach nad czym się zastanawiać, zwłaszcza nad tym, co jest boskie, a co cesarskie.

Jerzy Broc

KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Nawet najwspanialsza przyjaźń może zakończyć się nagle w bardzo niemiły sposób. To przykre dla ciebie zdarzenie będzie miało miejsce w sobotę. Kolejne dwa dni spędzisz w nie najlepszym stanie ducha. Kiedy opadną emocje, spróbuj wyjaśnić sytuację.

WODNIK (21.01-20.02)

Oderwij się wreszcie od pracy i dla odmiany pomyśl o jakiejś rozrywce. Nie znaczy to, że powinieś bałować całe noce, ale należałoby trochę potańczyć lub wrócić do uprawiania sportów. Masz też szansę spotkać prawdziwą miłość, taką na całe życie.

RYBY (21.02-20.03)

Zdobądź się na trochę więcej energii. Obecna sytuacja nie jest dobra, ale koniec tygodnia powinien przynieść ci jakąś pomoc lub chociaż radę. Nie rób niczego pochopnie. Powodzenia!

BARAN (21.03-20.04)

Nadchodzący tydzień będziesz długo pamiętała, a to dlatego, że sprawy ułożą się wyjątkowo pomyślnie. Wszystko załatwisz w terminie mimo wątpliwości, które cię wcześniej trapiły. Okazji do miłego spędzenia czasu też nie zabraknie.

BYK (21.04-20.05)

W tym tygodniu nie będziesz miał powodu do narzekań, a będzie jeszcze lepiej. Nie wahaj się i w rozwiązaniu problemów zawodowych wykorzystaj swoją intuicję, a sukces będzie pewny. W chwilach stresujących wyjdź na spacer – podreperujesz zdrowie.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Skorzystaj z propozycji, które

dotąd nie trafiały ci do przekonania. Jeśli starczy ci chęci, dokonasz wszystkiego, co sobie zaplanowałaś. Drobnymi upadkami nie zaprzataj głowy. Zaplanuj każdy krok, a wtedy przezwycięzysz największe kłopoty.

RAK (22.06-22.07)

Czeka cię dużo pracy, ale szybko się z nią uporasz. Możliwy przyływ gotówki, okupiony ciężką pracą lub... udaną inwestycją, ale nie bądź rozrzutny. I więcej odpoczynku, bo twoje siły fizyczne i psychiczne są napięte do granic wytrzymałości.

LEW (23.07-22.08)

W tym tygodniu będzie ci się wiodło bardzo dobrze, a twojej sytuacji materialnej będzie zazdrościła niejedna osoba. Sukcesy, awanse, nagrody – czego jeszcze można oczekiwać. Będzie też okazja do poznania kogoś nowego, ale nie zapominaj i o starych znajomościach.

PANNA (23.08-22.09)

Plany zawodowe będziesz realizować z powodzeniem, jeśli będziesz liczyć na własną energię i przedsiębiorczość. Z nowych propozycji wybierz najlepsze. Wykrzesaj z siebie całą aktywność i odwagę. Pracować będziesz ciężko, ale zyski wynagrodzą twój wysiłek.

WAGA (23.09-23.10)

zupełnie wyjątkowy tydzień. Spotkasz znów kogoś, na kim kiedyś ci zależało. Nie przegap tej okazji i okaz uczucie. Twoim największym wrogiem jest lenistwo i bezczynne siedzenie. Dużo ruchu zabezpieczy przed chorobą.

SKORPION (24.10-22.11)

Znajdziesz uznanie u przełożonych, niewykluczone, że czeka cię awans, a co za tym idzie – poprawa sytuacji materialnej. Podejmuj śmia-

łe decyzje, a twoje odważne postępowanie przyniesie dobre rezultaty.

STRZELEC (23.11-21.12)

Trochę zgrzytów na początku tygodnia, ale za to później zdarzy się

wiele dobrego. Między tobą a innymi będzie panowała harmonia i zrozumienie. Czas sprzyjający okazywaniu uczuć i od ciebie będzie zależało, czy z tych możliwości skorzystasz.

KRZYŻÓWKA NR 3

POZIOMO:

- 3) graniczy z Polską,
- 6) najmniejszy pododdział piechoty,
- 7) Śląz,
- 8) najniższa część nogi,
- 10) kolega,
- 12) kieliszek do wina,
- 13) 1694-1778, francuski pisarz, filozof i historyk,
- 15) schorzenie oka, glaukoma,
- 18) zbiór map,
- 19) Giuseppe, 1813-1901, kompozytor włoski,
- 20) imię żeńskie (30 X),
- 21) miasto w południowo-wschodniej Polsce.

PIONOWO:

- 1) wzór w małe kwadraciki,

- 2) zadrapanie,
- 3) miasto w Grecji,
- 4) Henryk, aktor polski,
- 5) gramofon,
- 9) blizna po odcięciu pępowiny,
- 10) zbożowa lub naturalna,
- 11) potomek białej kobiety i Murzyna,
- 12) Anton, 1878-1960, kompozytor słoweński,
- 14) lakier,
- 16) pompuje krew,
- 17) konkretyzm,
- 18) popularne imię żeńskie.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 14 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

	1			2		3		4		5
6							12			
						7			7	9
8		14					8			
			9			10		11		
12										
						13				14
15		16		17			10			
							18			
19										
				20						
				11				5	6	
21	1	2								

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka, Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Ryszard Łapiński**. Opracowanie komputerowe: **Agencja „Morena”**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-32-82. Druk: **ZP „Arkadia”**, Suwałki, ul. Noniewicza 17, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 49/95

Miejskie Ognisko Artystyczne. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosował **Andrzej Dąbrowski**, ul. Cisowa 2.

Masz poczucie humoru? – TAK. Czytaj! – NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI – ZMYŚLENIA – PLOTKI – DOMYSŁY – FAKTY – DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Zwyczajowo Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała w Suwałkach bardzo cicho. Czy nawet przyszłe wsparcie przez inne lokalne mass media, w tym „TS”, poczyniła „Gazety Wyborczej”, może w tym względzie cokolwiek zmienić?

★ Chyba jedynie obecności wojska w Suwałkach zawdzięczamy, że atak grypy i związane z nią przedłużenie ferii świątecznych objęło jedynie województwa białostockie i łomżyńskie. Według pierwszych oficjalnych informacji na grype chorowało (bezpośrednio po Nowym Roku) tylko 10 osób. Prawdziwość tej informacji nieco

podważa poniższa szeptanka.

★ We wtorek rano (po Nowym Roku) redaktor „HYDE’U” został powiadomiony, że dwie redaktorki „TS” są chore. Jeżeli do tego dodamy, że pracownica wpisująca teksty do komputera przebywała na urlopie, to łatwo się domyśleć redakcyjnej personalnej kłapy. Niestety, nawet 60-procentowa absencja zespołu redakcyjnego nie zezwała na zawieszenie wydawania „TS”. Czy ktoś mi życzył takich trudności w nowym roku?

★ W Suwałkach tematem wiecznie żywym jest sprawa bezpieczeństwa psów. Zajmują się nią chętnie kolejne zastępy radnych, a także Radio 5 oraz inne mass media. Ostatnio zakupiono pneumatyczne pistolety do podawania psom na

odległość leków usypiających. Z uspianiem ludzi jest znacznie łatwiej. Wystarczy długotrwałe wystąpienie nawiedzonego mówcy.

★ Zarząd Miasta dał suwalskim szkołom alternatywę: wykupienie legitymacji ulgowych PKP lub pieniądze na podróże służbowe. Gdzie te czasy, gdy miało się legitymację wraz z delegacją służbową, która zapewniała zwrot kosztów podróży, a nawet skromną dietę?

★ Komisja Zdrowia i Rodziny Rady Miejskiej, w której przeważają opozycyjni radni, użnała, że jedynie członkowie Klubu Chrześcijańskiego są najlepsi do pełnienia roli członków rad nadzorczych w suwalskich szpitalach. Co zrobić, aby zdobyć ich zaufanie?

★ Suwalska szkolna „Solidar-

ność” zaproponowała wszystkim gminom zawarcie porozumienia o współpracy, a ściślej – określenie, co winien robić kurator oświaty po przejęciu szkół przez samorządy. Żądania związkowców są tak sformułowane, że z daleka czuje się „telepatię” różnych kuratorskich urzędników.

★ Uprzejmość naszych policjantów, a zwłaszcza niektórych oficerów, zbliża się do przedwojennych wzorców. Na uprzejmość i szacunek mogą liczyć nawet przestępcy. Np. ostatnio oficer suwalskiej drogówki pilotował papierosowych przemytników. Oczywiście dla każdego jest zrozumiałe, że nie starcza czasu na uganianie się za jakimiś tam pospolitymi złodziejami.

LISTY

Żądam odszkodowania za gwałt!

W kwietniu ub. roku przechodziłem obok „stodoły” z moją rasową suczką. Nagle na moich oczach bliżej mi nie znany bejszpański pies bez pardonu zgwałcił moją ukochaną psinkę. Nieszczęsna ofiara okazała się być w odmiennym stanie i powiła 3 szczenięta, które odchowawała. Nadmieniam, że do stosunku doszło bez zgody poszkodowanej. Uważam, że za szkody wyrządzone przez bejszpańskie psy odpowiada Urząd Miejski i w związku z powyższym żądam odszkodowania w wysokości 10 tys. nowych złotych.

Bonifacy Animalski, Osiedle T9

– Trochę Pan nas zaskoczył nietypowością tematu i zdarzenia, ale poruszony problem jest poważny i wymaga odpowiedzi. Żyjemy w państwie prawa, w którym nawet były prezydent ma zwracać pieniądze za przedwyborcze obietnice, a więc i Pańska sprawa winna być rozpatrzona. Według naszej wykładni prawnej odszkodowanie należy się suczce. W związku z tym winna ona udać się do funkcjonariusza Straży Miejskiej i złożyć zeznanie, iż rzeczywiście był to gwałt. Jeżeli suczka ma problemy z mówieniem, to niech ewentualnie napisze stosowne zawiadomienie o przestępstwie.

HUMOR WILEŃSKI

(„Kurier Wileński” nr 118)

Major zmywa głowę porucznikowi.

– Ładnych rzeczy dowiaduję się o panu! Podobno wrócił pan do koszar pijany jak biała, pchając przed sobą taczkę!

– Tak jest, panie majorze!

– Wobec tego jest pan zatrzymany w areszcie!

– Tak jest, panie majorze. Ale czy mogę przypomnieć, że to pan był w tej taczce?

★★★

Mężczyzna wraca ze zjazdu partii. Żona i teściowa pytają, co tam uchwalono.

– Po pierwsze – nikogo nie krzywdzić i dobrze karmić...

– Tego nie będzie! – mówi żona.

– Tak, nie będzie – potwierdza teściowa.

– Drugie – jedną noc spać z żoną, następną z teściową...

– Tego nie będzie – mówi żona.

– Jak partia postanowiła, tak i będzie – powiedziała teściowa.



Fot. R. Lapiński